Nr. 39. Wtorek, 18. Lutego 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60**. h. „**Przewodnik**“ prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 lutego b. r. uwolnić najmiłościwiej w łasce tajnego radcę, Wiktora barona Puthona, a to na własną jego prośbę z urzędu Namiestnika Górnej Austryi, wyrażając mu zupełne uznanie za znakomite usługi oddawane Państwu przez długi szereg lat z wiernem poświęceniem i przenosząc go równocześnie w dobrze zasłużony stały stan spoczynku.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość, w zastosowaniu ustawy zasadniczej o reprezentacyi Państwa z dnia 21 grudnia 1867, raczył najmiłościwiej Najwyższem pismem odręcznem z dnia 13 lutego b. r. powołać tajnego radcę, pozasłużbowego Namiestnika Wiktora barona Puthona, jako członka dożywotniego do Izby panów Rady państwa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej prezydenta senatu Trybunału administracyjnego, tajnego radcę Artura hr. Bylandt-Rheidta Namiestnikiem Górnej Austryi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter wiceprezydenta Namiestnictwa radcę Dworu w Namiestnictwie w Lincu, Roberta barona Heina, *ad personam* wiceprezydentem Namiestnictwa w czwartej klasie rangi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z dnia 9 lutego b. r. raczył zamianować najmiłościwiej radców Skarbu dr. Juwenala Rozwadowskiego i dr. Zdzisława Dziubińskiego starszymi radcami Skarbu w Prokuratoryi skarbowej we Lwowie.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował komisarza policyi Józefa Krystę, starszym komisarzem policyi, a koncypistę policyi Wiktora Sienkiewicza, komisarzem policyi w lwowskiej dyrekcyi policyi.

Obwieszczenie.

Pan Minister wyznań i oświecenia nadał c. k. wyższej szkole handlowej we Lwowie tytuł: Akademii handlowej, i zarządził, aby Dyrekcya tego zakładu we wszystkich drukach i pismach, przeznaczonych dla uczniów i publiczności, używała na oznaczenie zakładu tytułu podwójnego: „C. k. Akademia handlowa“ (Wyższa szkoła handlowa).

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 13 lutego b. r. do l. 17.860 w sprawie weterynarno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 lutego.

W sobotę przed północą, nadeszła następująca depesza: „Z powodu, iż w Tryeście powtórzyły się w sobotę po południu niepokoje, które przybrały już charakter buntu (Aufruhr), przeto na mocy uchwały Rady gabinetowej, po zasięgnięciu Najwyższego zezwolenia, wydano — w duchu ustawy z 5 maja 1869 — wyjątkowe zarządzenia dla miasta Tryestu i okolicy. W obec tego na mocy rozporządzenia całego gabinetu z d. 15 lutego 1902 Dz. p. p. nr. 34 zostają czasowo zawieszone §§. 12, 13 i częściowo §. 8 ustawy zasadniczej z 21 grudnia 1867, o ogólnych prawach obywateli, a tem samem udziela się władzom przewidzianego w ustawie upoważnienia co do ograniczenia praw stowarzyszeń i zgromadzeń, oraz co do prasy i co do wydalań. Dla utrzymania publicznego porządku i bezpieczeństwa wydano potrzebne zarządzenia wojskowe. W razie potrzeby nastąpi ogłoszenie sądów doraźnych“.

Rozporządzenie całego gabinetu z d 15 b. m. w sprawie zaprowadzenia stanu wyjątkowego w Tryeście ogłosiła wczorajsza *Wiener Zeitung* w części urzędowej. Rozporządzenie to postanawia, że ze względu na zawieszenie wspomnianych postanowień ustawy zasadniczej, mają być zastosowane §§. 3 lit. c., 6 lit. a. i b., oraz 7 lit. a. i b., tudzież §. 9 ustawy z 5 maja 1869 Dz. u. p. nr. 66, oraz że rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Art. VIII. ustawy zasadniczej z r. 1867 opiewa: „Poręcza się wolność osobistą. Istniejącą ustawę z 27 października 1862 dz. p. p. nr. 87, o ochronie osobistej wolności uznaje się niniejszem za część składową tej ustawy zasadniczej. Każde bezprawnie zarządzone lub przedłużone pojmanie nakłada na państwo obowiązek wynagrodzenia osoby niem dotkniętej“.

Art. XII. opiewa: „Austryaccy obywatele mają prawo zgromadzania się i zawiązywania stowarzyszeń. Wykonywanie tych praw zostaje uregulowanem osobnemi ustawami“.

Art. XIII. „Każdy ma prawo objawić swą opinię słowem, pismem, drukiem lub obrazowem przedstawieniem w obrębie granic ustawą zakreślonych.

Prasy nie można ani stawiać pod cenzurę, ani też ograniczać systemem koncesyjnym. Administracyjne zakazy pocztowe nie mają zastosowania do pism drukowych, wydanych w granicach państwa“.

Ustawa z d. 5 maja 1869 zacytowana w rozporządzeniu całego gabinetu, określa właśnie prawa odpowiedzialnej władzy rządowej do zarządzania czasowych i miejscowych wyjątków od istniejących ustaw. W szczególności zacytowany §. 3 lit. c postanawia, „że osoby zagrażające publicznemu porządkowi mogą być wydalone przez władzę bezpieczeństwa z okręgu, w którym zawieszenie nastąpiło, lub z pewnej miejscowości tego okręgu, o ile nie mają w tej właśnie miejscowości lub w tym właśnie okręgu przynależności; że następnie osobom przynależnym do pewnej miejscowości tego okręgu może władza bezpieczeństwa nakazać by nieopuszczały tej miejscowości bez zezwolenia władzy“.

§. 6 lit. a i b opiewa: „Z zawieszeniem art. 12 państw. ust. zasad. łączy się ten skutek, że a) stowarzyszenia lub filie stowarzyszeń, podpadające pod postanowienia ustawy z 15 listopada 1867 Dz. u. p. nr. 134, nie mogą być odtąd zawiązywane bez zezwolenia władzy, że władze polityczne mogą zawiesić działalności takich istniejących już stowarzyszeń, w szczególności odbywania ich zgromadzeń, albo też uczynić dalszy ciąg tej działalności i odbywanie zgromadzeń zależnem od szczegółowych warunków. Działalność stowarzyszeń innego rodzaju pozostaje nienaruszoną. Władza polityczna może jednakowoż wysyłać na ich posiedzenia i zgromadzenia komisarza, który ma prawo zamknąć posiedzenie lub zgromadzenie, jeżeli rozprawa rozciągnie się na przedmioty, leżące po za określonym statutem zakresem działania stowarzyszenia. Władza polityczna może także powstrzymać wykonanie uchwał, przez które stowarzyszenie

---

Listy z Danii.

Jerzy Brandes należał w swoim czasie do najpopularniejszych osobistości skandynawskich. Ceniono jego rzeczywiste i wielkie zasługi na polu literackiem, a zapominać o nich nie dawał, pisząc bardzo często o sobie w dzienniku redagowanym przez brata — w *Politiken*.

Może nawet za często. Lubił się pochwalić i wysuwać na pierwszy plan. Ztąd urosła na bruku kopenhaskim, dowcipna, złośliwa nazwa, która przylgnęła już do niego, jak gawroszowy przydomek — Gibe.

Salon pana Gibego był jednym z pierwszych w Kopenhadze. Jest to miasto etapowe dla całej Skandynawii, gdzie każdy szanujący się literat, artysta, aktor, krytyk, dziennikarz, musi przejść przez ogniową próbę „Berniny“. Jest to zaciszna kawiarnia przy Skōegade. Na marmurowych stolikach, zastawionych absyntem, jaśniejącym mlecznym opalem w wydłużonych szklankach, powstała — na prawdę — większa część utworów literackich, które złożyły się później na „Młodą Skandynawię“.

Z „Berniny“ do Brandesa tak niedaleko!

Nieraz się szło wprost z rozgorączkowanej dysputy pod zimny tusz sceptycyzmu autora „Prądów“ i tam wyrównywały się absyntowe rozpędy „nagich dusz“ i przykrywały płaszczykiem refleksyi.

Brandes robił zawsze wrażenie człowieka, podkładającego ogień pod słomiany gmach myśli, dla samego upojenia się — płomieniem, a potem krzyczał — ratunku!

Przed trzydziestu laty wygłosił pierwszy odczyt, jako nieznany jeszcze krytyk i dziennikarz o głównych prądach literackich w XIX. wieku.

W tych wykładach przejawił się od razu człowiek niecodzienny, wybrany, którego błyskotliwość, świetność wymowy, porwała za sobą nie tylko całą Skandynawię, ale i Europę. Niezrównany kazuista, głęboko wykształcony erudyt — umiał on podciągnąć pod własną miarę każdą myśl obcą i każdy kierunek.

To był płomień, podpalający stare rusztowania, nowa, jarząca się gwiazda, pięciobarwny Syryusz, ku któremu zwracały się w niemem podziwie serca młodych i starych.

Słowa jego padały, jak ziarna na urodzajną glebę.

W Danii rozpanoszyła się czcza, frazesowa polityka protestu, zużywająca najlepsze siły w bezsilnej walce z rządem, w Norwegii przetarła się już purpura frygijskich czapek „ojców narodu“, którzy weszli niegdyś do świątyni kraju ze sztandarem wolności na czele a teraz schylali już sami wyłysiałe czaszki pod jarzmo snobizmu i burżuazyi — w okół rozlały się mętne, spleśniałe wody zastoju i zamulały duszę i mózgi. Aż nadszedł człowiek, który rozwarł na ścieżaj okna i wskazał im inny, odmienny świat. To był świat zatrutych kwiatów i lotosów wyrosłych z bagna, ale kielichy ich gorzały purpurą i złotem, wabiły pięknością i wonią.

Wykłady Brandesa stały się naturalnym wynikiem reakcyi społeczno-literackiej, opierały się jednak na źródłach takiej myśli ludzkiej, która nie uzdrawia, ale zabija — nie buduje, lecz burzy. „Brandesianizm“ powstał z połączenia skrajnego Hegelianizmu, antiteologicznego ateizmu, ze zlepku teoryi Straussa i Feuerbacha, przefiltrowanego przez europejską kulturę Milla i Taina.

Wpływ jaki wywarła jego nauka był olbrzymi. Trzeba znać, odczuć, widzieć tę niesłychaną chwytliwość umysłów skandynawskich, tę zdolność przejmowania się nowym tematem, to zamiłowanie dysputy, przeradzającej się nieraz w namiętną walkę, ogarniającą całe społeczeństwo — aby należycie ocenić ówczesne stanowisko Brandesa.

Mijały jednak lata. Teorya weszła w życie. Wiośniana szata ducha, w jaką przy stroiła się literatura Skandynawii, przykrawana nieumiejętnemi rękoma na karłą miarę mózgów, nie umiejących odłączyć plewy od ziarna, poczęła się rozdzierać i czernieć. Łatano ją łachmanami własnej myśli, aż sama stała się łachmanem.

W tej powrotnej fali wracającej do źródła, nie poznał już twórca swego dzieła. Więc odrzucił je. W Niemczech wyłaniał się wówczas Nietzsche, a chociaż nauka przezeń głoszona, stała w naprost przeciwnem stanowisku jakie zajął autor „Prądów“, to jednak łatwo zrozumieć można, że on jej ulegnie. Bo w tym największym essayiście XIX. wieku, jak go Olla Hansson nazywa, tkwiła i tkwi natura mieszańca dwóch ras i kultur, nie umiejąca przywiązać się do niczego, nad miarę żądna uznania i rozgłosu. Stać się apostołem fantastycznej, chorej a przedewszystkiem jeszcze nieznanej filozofii, wydrapać się na wielki obelisk i rzec do tłumów: Jam jest, który odkryłem geniusz — oto mój rab — Nietzsche! było zbyt ponętną i dobrą sposobnością, aby ją Brandes pominął.

I na tem samem miejscu, gdzie przed dwudziestu laty głosił hasła wolności, równości i braterstwa, złożył całopalenie na nowym ołtarzu. *Die Umwerthung aller Werthe!* W miejsce równouprawienia i emancypacyi kobiety: *Mann vergiss nicht die Peitsche, wenn Du zum Weibe gehst* — w miejsce braterstwa ludzkości, teoryę *der blonden Bestie* i nad-człowieka!

Nietzschejanizm zamieniono w circenses, których łaknął tłum, a te igrzyska urządził mu Cezar-Brandes.... był to jednak ostatni wysiłek, ostatni rozbłysk jego duszy. Odtąd rozpoczyna się dekadencya. Powiędły wawrzyny, a świeżych nie słano mu już pod nogi.... Brandes przemienił się w dziennikarza, piszącego artykuły literackie i wstępne w *Politiken*, w wydawcę tłomaczeń własnych dzieł i korespondencyi nawet erotycznych, w prelegenta objeżdżającego Europę — w poczciwego pana Gibę, lubiącego ładne kobiety i ploteczki.

Więc ojcowie królewskiego uniwersytetu w Kopenhadze uznali.... że orłu obwisły już skrzydła. U ministra oświaty zjawiła się deputacya, złożona z profesorów Ersleva, Gertza, Höffdinga i Westergaarda i wyjednała mu dożywotnią pensyę 6000 koron.

Przeszłość poszła w niepamięć, zmazana przykładną starością.

A. W.

przekracza swój określony statutem zakres działania.

§. 7 lit. *a* i *b* opiewa: „Skutkiem zawieszenia art. 13 ust. zasad., nabywa władza polityczna prawo: *a)* zawieszenia wydawania lub rozrzucania pism drukowych, odebrania im debitu pocztowego i czasowego wstrzymania wykonywania przemysłowości zagrażających publicznemu porządkowi przez rozmnażanie utworów literackich lub artystycznych, albo przez handel niemi; *b)* wyznaczenia terminu do składania egzemplarzy obowiązkowych w myśl §. 17 ust. prasowej, który to termin może być rozszerzony co do pism drukowych peryodycznych do trzech godzin a co do innych druków do ośmiu dni przed wydaniem".

Wreszcie §. 9 wspomnianej ustawy opiewa: „Przekroczenie zawartych (w poprzedzających paragrafach) przepisów nakazujących, jakoteż zarządzeń i poleceń, wydanych przez władzę dla przeprowadzenia tych postanowień i przekroczenia zarządzeń policyjnych, wydanych na podstawie §. 8, podlegają, o ile wedle istniejących ustaw nie podpadają pod karę cięższą, karze pieniężnej lub aresztu, które wedle okoliczności towarzyszących wypadkowi może być wymierzona przez władze powołane do tego z mocy ustawy, aż do wysokości 2.000 koron, albo aż do 6 miesięcy aresztu".

*

Depesza donosi, że oprócz stanu wyjątkowego, zarządzono istotnie także sądy doraźne. Mianowicie telegrafują z Tryestu: Ze względu na groźne rozruchy ostatnich dni i na zakłócenie spokoju publicznego przez częste gwały publiczne, wobec groźnego występowania przeciw władzom, oraz niebezpieczeństwa powtórzenia się ekscesów, zarządził Namiestnik na podstawie §. 429 procedury karnej, w porozumieniu z Prezydentem wyższego sądu krajowego i prokuratoryą państwa miasta Tryestu, zaprowadzenie doraźnego postępowania wobec burzycieli spokoju publicznego. Zarządzenie sądów doraźnych ogłasza dziennik urzędowy *Osservatore Triestino* w nadzwyczajnem wydaniu. Ogłoszono je również plakatami po mieście, oraz za pośrednictwem organów policyjnych. *Osservatore Triestino* ogłasza również rozporządzenie gabinetu z dnia 15 lutego b. r. o zaprowadzeniu stanu wyjątkowego w Tryeście i okolicy. Ogłoszenie sądów doraźnych podziałało w istocie uspokajająco.

Według postanowień procedury karnej zaprow[illegible] woduje [illegible] który m[illegible] gające są[illegible] stawiane być mają tylko te osoby, które zostały *in flagranti* pochwycone lub co do których można słusznie oczekiwać, że dowód ich winy może być niezwłocznie dostarczony. Trybunał doraźny składa się z przewodniczącego i trzech sędziów; trybunałowi zostaje dodana odpowiednia asystencya wojskowa, a na miejscu siedziby trybunału doraźnego ma być obecny kat. Jeżeli trybunał doraźny uzna obwinionego jednomyślnie winnym, wówczas ma wydać wyrok opiewający na karę śmierci. Tylko, jeżeli przez wykonanie kary śmierci już na szeregu najbardziej winnych dano odstraszający przykład, oraz co do osób poniżej lat dwudziestu, może trybunał wydać wyrok, skazujący na ciężkie więzienie od 5 do 20 lat. Kara śmierci ma być wykonana z reguły w dwie godziny po ogłoszeniu wyroku.

Stan wyjątkowy i sąd doraźny zostały zaprowadzone, jak wiadomo, w mieście Tryeście i w jego terytoryum, które razem obejmuje 94·77 kilom. kwadratowych, czyli miasto Tryest z 11 przyległościami oraz 11 wsiami. Miasto Tryest miało wedle ostatniego obliczenia około 180.000, terytoryum Tryestu, zaś około 80.000 mieszkańców.

*

O wypadkach w Tryeście donoszą: W piątek w południe wywieszono na niektórych domach na znak żałoby czarne chorągwie. Tłumy domagały się, aby czarne chorągwie wywieszono na wszystkich domach i by całe miasto przystroiło się w żałobę, a w tych domach, które chorągwi nie wywiesiły, wybijały szyby. W skutek tego przyszło kilkakrotnie do ostrego starcia między tłumami a policyą i wojskiem; dokonano licznych aresztowań. Po rogach ulic rozlepiano obwieszczenia policyi i burmistrza miasta, z wezwaniem do mieszkańców, aby zachowywali się spokojnie. W odezwie policyi znajduje się zakaz odbywania zgromadzeń i noszenia broni. Giełda została zamknięta. W sobotę po południu przyszło do zaburzeń na Piaza Ponte rose i Piazza St. Giacomo, zwróconych przeciw wojsku.

Tymczasem sąd rozjemczy, wybrany z łona pracodawców i robotników, powziął uchwałę, aby palaczom, zajętym w Lloydzie, płacone było wynagrodzenie za godziny ponad normalny czas pracy. Czas pracy oznaczyło Towarzystwo Lloyda dla palaczy w porcie na 10 godzin, t. j. od 7 rano do 5 po południu, łącznie z półgodzinną przerwą na śniadanie i 1½ godzinną przerwą na obiad. Podczas jazdy czas pracy oznaczono na 8 godzin.

Pomimo pomyślnego dla strejkujących wyniku układów, w sobotę o 4 po południu przyszło na Corso tudzież koło Piazza Santa Catharina do starcia między wojskiem a demonstrantami, mianowicie tymi, którzy powybijali okna domów, gdzie nie wywieszono czarnych chorągni. — Ekscedenci niszczyli również latarnie gazowe. Wojsko dało dwukrotnie salwę. Ekscedenci począwszy od Piazza Ponterose wzdłuż kanału aż do kościoła St. Antonino, pozrywali wszystkie latarnie gazowe i zapalili uchodzący z rur gaz, który [illegible] via Barriera przyszło do starcia z wojskiem, przyczem kilka osób odniosło rany. Na kilku ulicach leciały z dachów na policye i wojsko pociski w postaci cegieł. Wszystkie restauracye, kawiarnie i sklepy pozamykane. Burmistrz, który jest przewodniczącym sądu rozjemczego ogłosił o godz. 5 po południu, że sąd polubowny, utworzony z zastępców „Lloydu" i delegatów robotniczych zgodził się na żądania strejkujących palaczy. Wydział miejski uchwalił wnieść protest do Ministerstwa, żądając wypuszczenia na wolność wszystkich aresztowanych. Wydział uchwalił nadto urządzić kosztem miasta pogrzeb ofiar i przeznaczył 10 tysięcy koron na rodziny po zastrzelonych onegdaj robotnikach.

W starciach w ciągu soboty 3 osoby zostały zabite, 1 ciężko a 3 lekko ranne.

W sobotę wieczorem zapanował znowu spokój. Patrole wojskowe przeciągały ulicami. Doniesienie o uchwałach sądu rozjemczego, uwzględniających żądania robotników, podziałało uspokajająco. Gdy na ulicach i placach rozlepiano plakaty, ogłaszające uchwały sądu rozjemczego, publiczność biła brawo. Ze strony partyi socyalno demokratycznej przygotowano na niedzielę plakaty w języku niemieckim, włoskim i słoweńskim, z wezwaniem do strejkujących, aby powrócili do pracy. Około godz. 8 wieczorem pewien inspektor policyi został w pobliżu inspektoratu koło hali rybnej trafiony dwoma strzałami z rewolweru i zmarł w drodze do szpitala. Sprawca uciekł. Podczas starć z tłumem wielu żołnierzy policyjnych zostało ranionych, z tych 5 ciężko. W sobotę wieczorem przybyło tu z Lublany 700 żołnierzy piechoty.

W końcu telegrafują z Tryestu: Pozwolenie na odbycie zgromadzenia w Politeama Rozetti, wydano o godzinie pół do 3 po południu, a o godzinie 3 odbywało się już zgromadzenie. Podczas tego strzegło wojsko browaru Drehera i willi Namiestnika, gdyż rozeszła się pogłoska, że zamierzono napaść na tę willę dlatego, że Namiestnik miał początkowo odmówić pozwolenia na odbycie zgromadzenia. Do soboty wieczorem aresztowano 95 osób. Wczoraj aresztowano 3 osoby. Liczba osób zabitych w sobotę wynosi 2, rannych było 7. Ogłoszenie stanu wyjątkowego odbyło się bez żadnego wypadku. Wczoraj po południu rozpoczęły redakcye dzienników na nowo normalną pracę. W arsenałach Lloyda i Stabilimento technico dziś praca się rozpoczęła.

Wczoraj szalała tu *bora*, połączona ze śnieżycą.

Wczoraj w nocy nieznane indywidua usiłowały poprzecinać druty telefoniczne i telegraficzne. Patrole policyi i wojskowe zdołały temu przeszkodzić.

Zwłoki ofiar krwawych zajść zostały w nocy z soboty na niedzielę o pół 2 rano przewieziono na karawanach wojskowych do trupiarni na cmentarzu. Wczoraj sekcyonowano je. O godz. 4 po południu odbył się pogrzeb. Cmentarz obsadziło kilka kompanij wojska. Krewni zabitych byli zawiadomieni o godzinie pogrzebu i przybyli na ten smutny obrzęd, który miał przebieg spokojny.

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 15 b. m.).

Jak już z sobotnich depesz wiadomo, na posiedzeniu w sobotę, Izba posłów po odpowiedzi Pana Prezydenta Ministrów dr. Koerbera na interpelacyę w sprawie zajść w Tryeście (odpowiedź ta znana już jest z depesz) przeszła do porządku dziennego t. j. do dalszego ciągu dyskusyi nad projektem ustawy o kolejach bośniackich.

Przemawiali pos. Paric i Borcic, oraz P. Minister kolei Wittek, poczem kilku posłów domagało się obliczenia kompletu Izby. Przy obliczeniu okazało się, że na sali jest więcej niż 100 posłów obecnych.

Wiceprezydent Izby Kaiser przywołał *ex post* pos. Pernerstorfera do porządku za dwa wyrażenia użyte w piątkowej mowie, poczem zawiadomił, że wręczono mu dwa wnioski naglące: jeden od posłów włoskich, wniesiony przez p. Basevi'ego, a drugi do socyalistów, wniesiony przez pos. Pernerstorfera, w sprawie zajść tryesteńskich. Wiceprezydent przerwał więc dyskusyę nad kolejami bośniackiemi; a Izba przystąpiła natychmiast do dyskusyi nad wnioskami naglącymi.

Pos. Basevi, uzasadniając swój wniosek naglący, oświadczył, że w Tryeście ciągle jeszcze nie przywrócono spokoju, a sytuacya jest bardzo groźna, tak, że należy sprawę tę traktować bezzwłocznie.

Pos. Pernerstorfer oświadczył, iż wczoraj o g. 12 on i pos. Ellenbogen zwracali uwagę P. Prezesa gabinetu, na podstawie doniesień, otrzymanych z Tryestu, że położenie tam jest bardzo groźne, że Włosi są bardzo gorącego usposobienia i że należy postępować bardzo rozumnie i ostrożnie. Rząd powinien mieć przynajmniej tak dokładne informacye, jak posłowie ze źródeł prywatnych. Pos. Ellenbogen wyjechał w piątek wieczorem do Tryestu i teraz telegraficznie donosi, że robotników sprowokowano wymarszem wojska, które z dwóch stron na nich uatarło, tak, jak na wojnie. Wojsko, twierdził mowca, nie postępowało według przepisów, gdyż zanim się robi użytek z broni, należy wezwać do spokoju. Powinno się było naprzód użyć bagnetów, zanim dano ognia. Strzelano z dwóch stron bez celu i planu. Że osoby zastrzelone były zupełnie niewinne, świadczy o tem fakt, iż jeden z urzędników pocztowych, który siedział spokojnie w biurze, został trafiony kulą i na miejscu zginał. Jak sam dr. Koerber przyznał, nie panowało wśród robotników rozgoryczenie. Wywołano je dopiero wymarszem wojska. Zawsze, gdy wojsko wyrusza, budzi to wśród ludności niepokój. Wprawdzie można przypuszczać, że rokowania sądu rozjemczego zakończą się pomyślnym rezultatem i jest możliwem, że już w poniedziałek praca znowu się rozpocznie — ale Rząd musi wszystko przedsięwziąć dla uspokojenia ludności, a nie dalej ją prowokować.

Gdy obecnie ludność tryesteńska pod pierwszem wrażeniem żałoby z powodu wczorajszych wypadków i niewinnych ofiar, wy[illegible] wtargnęła [illegible] vania tych [illegible] uspokojeni.

[illegible] — kończy mowca, — że P. Prezydent Ministrów zwróci uwagę policyi, jakie ma zająć stanowisko. Winni ze sfer wojskowych powinni być także pociągnięci do odpowiedzialności. Żądania socyalistów są skromne, a mianowicie żądają oni: 1. natychmiastowego przeprowadzenia surowego śledztwa; 2. aby te osoby, które są winne zabicia niewinnych ludzi, pociągnięto do najsurowszej odpowiedzialności; 3. aby w jak najkrótszym czasie złożono o tem śledztwie sprawozdanie.

W obec tego mowca spodziewa się, że cała Izba zgodzi się na wniosek naglący socyalistów.

---

41)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Historya fermy afrykańskiej" z angielskiego)

IV.

(Ciąg dalszy).

V.

— Nie wiedziałem, że z ciebie taka niestrudzona amazonka! — rzakł Grégory Rose do swojej narzeczonej.

Jechali miernym galopem po drodze, prowadzącej do fermy wuja Müllera, rankiem, w sam dzień wesela ciotki Sannie.

— Niestrudzona amazonka! — powtórzyła Em zdziwiona.

— Tak. Pędzisz tak szalenie, że mało karku nie skręcisz i konia nie zabijesz — rzekł tonem złego humoru, obracając głowę i patrząc na powóz, który jechał za nimi. — Myślałem zawsze, że Waldo powozi jak wariat, a on dziś lezie jak żółw.

— To dla uniknięcia kurzawy, którą podnosimy naszymi końmi — odrzekła młoda dziewczyna. — Popatrz, zatrzymują się, ile razy my się zatrzymujemy.

Grégory zamilkł, zrozumiawszy, że nie ma słuszności. Po kilku minutach rzekł znowu:

— To wina twojej klaczy. Podnosi takie tumany kurzawy, że ja sam zaledwie mogę obok niej wytrzymać.

Karyolka tymczasem toczyła się zwolna.

— Powóź sam, Waldo, pragnę wypocząć, bo jestem bardzo zmęczona — rzekła Lyndall.

Oparła się o plecy ławeczki a Waldo wziął lejce do ręki. Powozik potoczył się w różowem świetle wschodzącego słońca, pomiędzy krzaki i mleczne osty, drogą, na której kilka lat temu stary Otto spotkał kafryjską kobietę z nowonarodzonem dzieckiem. Nagle Waldo dotknął z lekka ramienia młodej dziewczyny.

— Co się stało? — zawołała Lyndall, wstrząsając się.

— Nic. Tylko obawiałem się, żeś się zdrzemnęła, a stuknięcie powozu mogło ciebie o upadek przyprawić.

— Nie, ja nie śpię; spoczywam.... Czy wiesz, o czem myślę? Myślę, że to musi być straszna rzecz dać życie istocie ludzkiej.

Waldo spojrzał na nią. Siedziała nieruchoma w swoim kąciku, szczelnie owinięta w pled, z rozmarzoną twarzą. Pasterz milczał, nie czując się kompetentny w tej kwestyi.

— Tak — mówiła tymczasem dalej — nie chciałabym rzucić duszy ludzkiej w zaciekłą walkę egzystencyi; miałabym wieczny wyrzut sumienia za jej winy lub cierpienia, boleści lub troski... Rodzice mają ciężką odpowiedzialność względem swoich dzieci, a te znowu, mają prawo żądania od nich rachunku z doli lub niedoli, której doznają...

— A przecież to jest cudowną rzeczą, że człowiek posiada możność powołania drugiej istoty do życia — rzekł Waldo łagodnie.

— Cóż znowu! Tworzymy tylko nędzę i strapienia; tworzymy bunty i rezygnacye, więcej nic! Utrzymują, że liczna rodzina oznacza błogosławieństwo Boże... co za kłamstwo! To dlatego zapewne, mój ojciec umarł z wycieńczenia, a matka, nie mając innej rady, musiała mnie dać do obcych ludzi na wykarmienie! Błogosławieństwo Boże!... Dzieci także powtarzają to całkiem seryo; dotykają się z szacunkiem końcem paluszków, malutkiej nieznanej owej istoty, przybyłej od Boga i szukają wszędzie białego pióra, pozostawionego przez anioła, który to dziecię przyniósł... Em także mówi o błogosławieństwie Bożem... Zresztą, trzeba i to wziąć pod uwagę, że o tem błogosławieństwie Bożem mówi się tylko u ludzi żonatych; u innych to nie istnieje i Pan Bóg nic nie błogosławi... Waldo — rzekła Lyndall zmieniając ton nagle — Waldo, ja ciebie bardzo kocham — dodała pochylając głowę na jego ramię. — Gdy jestem z tobą, zapominam, że jesteśmy z krwi i ciała i zdaje mi się, że jesteśmy dwoma duchami, które się wzajemnie całkowicie rozumieją. Tak, ja ciebie kocham... Patrz na tę śliczną łunę różową na horyzoncie, która ozłaca szczyty pagórków.

Waldo podniósł oczy na czarujący widok purpurowego nieba, od którego połyskiwały zaprzęgi końskie.

Była ósma godzina, gdy przyjechali do fermy wuja Müllera. Była to wielka budowa z czerwonej cegły z kwiatami po prawej stronie a małym sadem z lewej Kabryolet, z dyszlami podniesionymi do góry, wóz, siodła, oparte przy murze ogrodzenia, wszystko to świadczyło, że goście już się zjeżdżać zaczęli, a miało ich być wkrótce jeszcze więcej. Ciągle ukazywały się rozmaite zaprzęgi i jeźdźcy, napływające ze wszystkich stron; nowo przybyli odprzęgali powozy, rozsiodłali konie, ściskali się za ręce, połykali stojąc filiżankę kawy i stali przed domem, grupami, czekając na nowych gości. Przedpotopowe ekwipaże wyrzucały bez przerwy otyłe kobiety, przystojne dziewczęta i stada dzieci różnego wieku i wzrostu, ubrane w rozmaity sposób w wełniane i bawełniane sukienki, nad któremi czuwały niańki Hotentotki lub Kafryjki mamki, o krwi mieszanej, których skóra zmieniała się od tonów jasno żółtych, aż do barwy hebanu, dodając malowniczości temu zebraniu.

Nagle strzały ozwały się zdala i pośród okrzyków radości, ukazało się wesele natłoczone na wielkim wozie, przybywające z miasta, gdzie ślub się odbył.

Nowo zaślubieni, wraz ze świadkami, udali się uroczyście do sypialnego pokoju, w którym łóżka i wszystkie sprzęty pokryte były białą materyą, ozdobione wstążkami i sztucznymi kwiatami. Wszyscy rzędem zasiedli. Po kilku chwilach, drużka i drużba powstali z miejsca i wprowadzili zaproszonych, którzy całowali młodych małżonków, życząc im wszelkich pomyślności. Potem nastąpił posiłek, który trwał aż do zmroku.

Wtedy panie odeszły do sąsiedniego pokoju, żeby się przebrać i ukazały się wkrótce w strojach z białego muślinu z kolorowemi wstążkami. Tańce się zaczęły jak tylko światło zapalono; dwoje skrzypiec składało orkiestrę. Państwo młodzi pierwsi puścili się w taniec, a za niemi zaczęły się kręcić pary jedna za drugą, śpiewając i wykrzykując.

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, który zabrał głos po pośle Pernerstorferze, oświadczył, że wkroczenie wojska było, niestety, spowodowane groźnem zachowaniem się tłumów. Mowca zaznaczył, że już kilkakrotnie złożył tego dowody, że nie jest zwolennikiem „tuszowania“ jakichkolwiek spraw. Zaręcza też, że śledztwo będzie przeprowadzone z wszelką szybkością i sumiennością i że wszystko będzie uczynionem, by prawda wyszła na jaw. Jednakże jest pierwszym obowiązkiem Państwa i Rządu strzedz utrzymania spokoju. Rezultaty śledztwa będą Izbie jak najrychlej podane do wiadomości.

Poseł Fressel w ostrych słowach krytykował wywody dr. Koerbera.

Poseł Mazzorano oświadczył, że wczorajsze wypadki są dla Tryestu prawdziwą klęską. Cały Tryest okrył się żałobą. Miasto przeznaczyło 10.000 koron na wsparcie dla wdów i sierót po zabitych w piątek ofiarach. Także koszta pogrzebu poniesione będą przez miasto. Mowca przedłożył wniosek dodatkowy do wniosku Pernerstorfera, wzywający Rząd, aby się opiekował wdowami i sierotami po zabitych.

Generalny mowca poseł Stein krytykował ostro postępowanie władz w Tryeście. Właściwie Namiestnik i Rząd powinni zasiadać na ławie oskarżonych. Prezydent Ministrów nie ma czasu zajmować się temi sprawami, a wczorajsze zajścia udowodniły na nowo potrzebę utworzenia Ministerstwa dla robót publicznych.

Izba przyjęła nagłość wniosku Pernerstorfera wraz z dodatkiem posła Mazzorano. Przy głosowaniu socyaliści i Szönererowcy krzyczeli: *Pfui!* — ponieważ kilku członków katolickiego centrum nie powstało.

Poseł Treuinfels zwraca się wzburzony do socyalistów. Między nim a posłem Malikiem powstaje ostra wymiana słów. Prezydent Izby zwraca uwagę na swobodę głosowania.

Po przyjęciu także *meritum* wniosku posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie we wtorek.

Koło polskie.

W sobotę odbyło się pierwsze posiedzenie Koła polskiego w Wiedniu w bieżącym okresie sesyi parlamentarnej.

Prezes p. Jaworski wyjaśnił, dlaczego dotąd nie odbyło się posiedzenie Koła. Po prostu nie było na to czasu, a zwołane raz posiedzenie dla braku kompletu nie przyszło do skutku. Dalej oznajmił prezes, że na posiedzeniu przewodniczących klubów zapadła uchwała, by z każdego klubu przemawiało w generalnej dyskusyi budżetowej po dwóch mowców. — Co do dyskusyi szczegółowej, podzieloną ona będzie na 31 działów i Koło musi uchwalić, przy jakiem dziale i kto ma przemawiać. Przy tej sposobności podziękował prezes członkom komisyi budżetowej bardzo gorąco za wytężającą i gorliwą pracę.

Poseł dr. Danielak sprzeciwiał się temu, aby w Izbie odbywały się po dwa posiedzenia dziennie.

Poseł Moysa omawiał sprawę założenia szkoły realnej w Śniatynie. Na żądanie Rady szkolnej krajowej, Śniatyn ma złożyć deklaracyę, że na budowę szkoły zapewni kwotę 250.000 koron, a oprócz tego da budynek dwupiętrowy z salą gimnastyczną, — wszystko według nowoczesnych wymagań urządzone. Miasto utrzymywać też będzie ten gmach i na cel ten złoży celem zabezpieczenia kapitał 25.000 koron. Powiaty wschodnie: nadwórniański, bohorodczański, kossowski, horodeński, zaleszczycki, husiatyński, czortkowski i tłumacki, nie mają wcale szkół średnich, przeto wschodniej części kraju należy się bezwarunkowo założenie takiej szkoły.

Pos. dr. Grek podniósł potrzebę szkół średnich w ogóle i zwracał uwagę na miasto Rzeszów.

Poseł Szajer przypomniał regulacyę Wisłoki i podniósł, że już dawniej postawił w tej sprawie wniosek i chce go obecnie ponowić.

Na propozycyę prezesa, pos. Szajer odstąpił wniosek komisyi parlamentarnej.

Z kolei miano przystąpić do wyboru drugiego wiceprezesa Koła w miejsce dr. Ćwiklińskiego.

Prezes poseł Jaworski wyraził żal z powodu ustąpienia prof. Ćwiklińskiego i gorące podziękowanie za jego ofiarną działalność.

Pos. Byk wniósł, aby wybór odroczono z powodu, że miejsce to należy się lewicy, u której wakują teraz dwa mandaty.

Pos. dr. Doboszyński sprzeciwiał się odraczaniu i oświadczył się za natychmiastowym wyborem.

Ks. Komorowski sprzeciwiał się odraczaniu wyboru komisyi parlamentarnej, zgadzał się jednak na odroczenie wyboru wiceprezydenta na czas krótki.

Prezes celem porozumienia się przerwał posiedzenie na dziesięć minut. — Po przerwie uchwaliło Koło odroczyć wybór drugiego wiceprezydenta i przystąpić tylko do wyboru komisyi parlamentarnej.

Głosowało posłów 46. Otrzymali głosów, pos. Dawid Abrahamowicz 39, pos. Antoni Wodzicki 43, pos. ks. Pastor 36, pos. Władysław Czajkowski 42, pos. Stwiertnia 31 i ci zostali wybrani. Oprócz tego otrzymał pos. Roszkowski, dawniejszy członek komisyi parlamentarnej, głosów 13, a pos. Kozłowski, który nie kandydował głosów 4.

Następnie toczyła się poufna dyskusya budżetowa, poczem jako mowców do generalnej dyskusyi budżetowej w pełnej Izbie desygnowano pos. Jaworskiego i dr. Kozłowskiego.

*

Prezes Koła polskiego p. Jaworski wzywa w drodze telegraficznej wszystkich członków Koła polskiego, aby przybyli we wtorek na posiedzenie Izby.

Z prasy rossyjskiej.

(Mickiewicz i p. Diedłow).

W *St. Pet. Wied.* znajdujemy artykuł, podpisany „Polak“, w którym autor twierdzi, że Mickiewicz w stosunkach polsko-rossyjskich długo jeszcze będzie musiał grać narzuconą mu rolę owcy, odłączonej od rossyjskiego stada i przybłąkanej do polskiego.... Galicyjski radykał, p. Franko, nazwał Mickiewicza poetą zdrady; byli i tacy, którzy starali się dowieść, że Mickiewicz był chłopem z Białej Rusi, który potajemnie przywłaszczył sobie oznaki polskiego szlachectwa; wreszcie są już psychologowie, którzy zdecydowali, że Mickiewicz jest w istocie rzeczy poetą zachodnio-rossyjskim, nie zaś polskim. Palma pierwszeństwa jednak wśród tych wszystkich przywłaszczycieli Mickiewicza należy się bezwarunkowo p. Diedłowowi, który, będąc niedawno w Warszawie i stojąc przed pomnikiem Mickiewicza, kładzie w usta bronzowej podobiźnie poety następujące słowa (felieton p. Diedłowa drukowało *Now. Wrew.*):

„Zły los mnie, Rossyanina z krwi, z organizacyi umysłu, z właściwości talentu zmusił do mówienia po polsku i służenia obcej mojej naturze sprawie polskiej. Żyłem w wielkiej epoce przebudzenia mego trójjedynego wielkoruskiego-małoruskiego-białoruskiego narodu, gdy żywioł narodowy, jak niegdyś fala morska boginię, zrodził narodową sztukę, a wraz z nią i myśl narodową. Wielko-Ruś dała Puszkina, Mało-Ruś — Gogola. Ja byłem synem Białej Rusi, lecz los oddał mnie Polsce. Tu mi postawili pomnik, tu mi znoszą wianki, ale ich ciernie kolą mnie boleśnie. Ja tutaj jestem taką samą sierotą, jak i mój ziomek Paskiewicz“.

Autor zacytowanego z *St. Piet. Wied.* artykułu odpowiada p. D., co następuje:

„Naród polski uważa Mickiewicza, jako swój największy geniusz poetycki i najlepszego wyraziciela swego narodowego ducha. Przeto niema najmniejszego sensu zapewniać kogokolwiek, że Mickiewicz nie był Polakiem, lub, że jest renegatem. Znaczyłoby to tyle, co dowodzenie, że Hugo nie był Francuzem, Schiller — Niemcem, lub Puszkin Rossyaninem. W czasie, gdy pomniki Mickiewicza wznoszą się w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Lwowie, dziwnem się wydaje wkładanie w usta Mickiewicza takich deklaracyj, jakie wymyślił p. Diedłow. Narodowy polski poeta już dawno powiedział swemu narodowi — kto on jest: czyż p. Diedłow nie chce uwierzyć nawet samemu Mickiewiczowi?

„Prawda, że urodził on się w gubernii mińskiej, t. j. w kraju Zachodnim. Ale w epoce narodzenia Mickiewicza takiej gubernii nie było, lecz istniało jeszcze Wielkie Księstwo Litewskie, które przestało istnieć politycznie wraz z Polską w trzy lata po urodzeniu Mickiewicza; miejsce przyjścia na świat Mickiewicza znajdowało się w województwie nowogródzkiem. Wreszcie dziwnem jest określenie ducha człowieka według administracyjnego podziału kraju. Przecież z tej samej gubernii pochodzi inny znakomity Polak — Kościuszko, a uważać go za nie-Polaka niepodobna. Znany polski poeta Juliusz Słowacki pochodził z gub. wołyńskiej, przeto, według teoryi p. Diedłowa, on także nie Polak. Wreszcie współczesny nam Henryk Sienkiewicz urodził się w jednym ze wschodnich powiatów gub. siedleckiej, przeto komuś może przyjść fantazya uważać go za „zachodnio-Rusina z Rusi chełmskiej“, a więc renegata. Znana Eliza Orzeszkowa także pochodzi z kraju Zachodniego. Możnaby tu wymienić wielu innych literatów polskich współczesnych, urodzonych w kraju Zachodnim. A wszyscy oni są szczerymi Polakami, co mogą zaświadczyć osobiście p. Diedłowowi, czego jednak Mickiewicz, z powodu śmierci, uczynić nie może.

„Zdaje mi się, że nie należy pociągać do odpowiedzialności żywych i umarłych Polaków za to, że uważają się za Polaków, pomimo swego pochodzenia z kraju Zachodniego. Kraj ten, jak powszechnie wiadomo, ma ludność mieszaną rusko-litewsko-polsko-żydowską, przeto mogą stamtąd pochodzić znakomici ludzie wszystkich czterech narodowości. Tymczasem niektórzy publicyści w żaden sposób nie mogą odłączyć narodowości od gubernii, chociaż to rzecz taka prosta. Taką samą pomyłkę popełniają ustawicznie landraci w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, zmuszający polskich Szulców do pisania się „Schultz“ i karzący grzywnami za nieposłuszeństwo w tym względzie. Tą drogą chcą oni zapewne zapobiedz pojawieniu się w prowincyi Poznańskiej genialnych polskich poetów z nazwiskiem Szulc, a zwiększyć liczbę pruskich Schultzów, którzy mogą być pożytecznymi urzędnikami.

„Ale my, Słowianie, mamy dostateczną ilość swoich znakomitych ludzi, ażeby nie spierać się wzajemnie o nich; przecież to śmieszne prowadzić co do nich śledztwo literackie, podejrzywając ich o przywłaszczenie sobie obcej etnograficznej osobistości! Według takiej metody, Puszkin z bronzu może sobie postawić pytanie: „Dlaczego ja stoję w Petersburgu, kiedy jestem z krwi — Negrem afrykańskim?“ Wówczas Lermontow musi się uznać za Szkota, Fonwizin — za Niemca, a ten i ów — za Tatara. W ogóle system p. Diedłowa, zastosowany do Mickiewicza, jest zupełnie nieodpowiedni“.

KRONIKA

Lwów, 17 lutego.

— **Kolumna Adama Mickiewicza.** Wczoraj o godzinie 11 przed południem zebrał się w pracowni p. Antoniego Popiela komitet budowy pomnika Mickiewicza we Lwowie i po dłuższych wyczerpujących naradach, wysłuchawszy zdania fachowców, z największem uznaniem przyjął figurę geniusza, podającego Wieszczowi lirę. P. Popiel odstąpił tutaj nieco od pierwotnego szkicu: zmienił do pewnego stopnia rozpiętość i układ skrzydeł, wskutek czego postać geniusza zyskała bardzo na prawdzie i naturalności, a i pod względem artystycznym przewyższyła pierwotny pomysł. Prezes Radziszewski wyraził imieniem komitetu serdeczne podziękowanie artyście, który przystępuje natychmiast do odlania postaci geniusza w gipsie.

Drugim punktem dyskusyi była kwestya miejsca. Jak wiadomo, komitet uchwalił postawić pomnik u wylotu wałów Hetmańskich w koszu kwiatowym przed dawną cukiernią Grossa. Obecnie miejska komisya pomnikowa, lękając się tak olbrzymi ciężar (same części granitowe pomnika ważą przeszło 200.000 klg.) stawiać na miejscu niepewnem, błotnistem, tuż nad brzegiem Pełtwi, zgodziła się ofiarować komitetowi pomnika Mickiewicza plac przed Sejmem, gdzie opoka znajduje się już w głębokości 60 ctm. (na wałach 13 m), a nie chcąc pozostawać z komitetem w rozterce, zażądała od niego opinii, jak się na ostatnią propozycyę zapatruje pod względem estetycznym. Aczkolwiek znaczniejsza liczba obecnych członków komitetu z zapałem przyjęła nową propozycyę i twórca pomnika uznał je za wymarzone na ten cel, uchwalono ważnej tej sprawie poświęcić specyalne posiedzenie, które odbędzie się jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia, wspólnie z miejską komisyą pomnikową i plantacyjną. Na posiedzeniu tem przedstawi miejski urząd budowniczy dokładny pomiar obu proponowanych placów, co ułatwi komitetowi zadanie.

Jak z powyższych słów przekonać się łatwo, pomnik wychodzi ze sfery projektów i wkracza w sferę urzeczywistnienia. Pracownia p. Schimserowej przygotowała już niemal cały materyał granitowy (brak jeszcze tylko dziewięciu kawałków), z wiosną tedy przystąpić wypadnie do założenia fundamentów pod pomnik i do przesłania gipsowych modeli do odlania w bronzie. Na pokrycie honoraryum artysty oraz ceny granitowych części pomnika komitet posiada fundusze: na odlewy bronzowe pieniędzy dotąd brakuie. Komitet, w obec innych, aktualnych celów, które pochłaniały w czasach ostatnich ofiarność publiczną, nie zabierał przez ten czas głosu. Dzisiaj wszakże odzywa się ponownie z gorącem wezwaniem do społeczeństwa polskiego, nawołując je do wydatnego poparcia szczytnego dzieła. Od tego poparcia zależy, by pomnik największego wieszcza naszego narodu stał się w ciągu bieżącego roku jeszcze ozdobą Lwowa.

Redakcya *Gazety Lwowskiej* ze swej strony z największą chęcią podejmuje się pośrednictwa między ofiarodawcami a komitetem. Nie wątpimy, że wezwanie niniejsze pomyślny uwieńczy skutek.

— **P. Marszałek krajowy** Andrzej hr. Potocki wyjechał dziś po południu w sprawach urzędowych do Wiednia.

Jutro weźmie P. Marszałek udział w uroczystem posiedzeniu Izby panów, które — jak wiadomo — odbędzie się z okazyi złotego wesela Najd. Arcyksięcia Rainera.

— **U P. Marszałka krajowego** Andrzeja hr. Potockiego pojawiły się wczoraj przed południem deputacya przemysłowców naftowych, oraz wydział krajowego Towarzystwa naftowego i wręczyły mu memoryały w sprawach naftowych.

Deputacye zaznaczyły, że wobec trudności, na jakie natrafia porozumienie co do taryfy ceł przemysłowych Austro-Węgier, zachodzi obawa, aby dla osiągnięcia porozumienia nie poświęcono interesów krajowego przemysłu naftowego i nie otworzono dostępu dla przypływu nafty zagranicznej, a w ten sposób jedynego większego przemysłu naszego nie złożono w ofierze na rzecz wielkiego przemysłu węgierskiego i zagranicznego.

Deputacya udaje się dziś w liczbie kilkudziesięciu osób w tej sprawie do Wiednia.

— **Jubileusz papieski.** Z okazyi 25-letniego jubileuszu Ojca św. Leona XIII odbędzie się we czwartek, 20 b. m., w cerkwi św. Jura uroczyste nabożeństwo, które odprawi Metropolita ks. Szeptycki.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We wtorek d. 18 b. m., w Muzeum botanicznem (ul. św. Mikołaja) o godzinie 7 prof. Uniw. dr. T. Ciesielski „O bakteryach“ (dokończenie);

w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie pół do 8 wieczorem doc. Uniw. dr. St. Witkowski „Elementarny kurs języka łacińskiego; część II“.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 19 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, przy ul. Chorążczyzna l. 17, I piętro. Na porządku dziennym: Odczyt dr. Zdzisława Staneckiego „O akumulatorach“.

— **Z powodu zawiei** śnieżnych zastanowiono w dniu 17 b. m. ogólny ruch pociągów na kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów aż do odwołania.

— **Uroczyste zakończenie** wykładów prof. J. Rychtera. W piątek odbył się na tutejszej Politechnice ostatni wykład prof. budownictwa wodnego p. J. Rychtera, inżyniera cenionego dla swych licznych prac nie tylko u nas, ale w całej Europie. Po wykładzie przemówił do profesora słuchacz V roku inżynieryi Chmielowski; żegnając profesora wyraził życzenie, by jak najdłużej pracował na niwie naukowej dla dobra ojczyzny i rozszerzał sławę imienia polskiego. Rozrzewniony do łez prof. Rychter dziękował słuchaczom za dobre chęci i wolę w spełnianiu jego rad.

Profesorowi wręczono następnie wśród oklasków wspaniały album z fotografiami 60 słuchaczów V roku na tle gustownych winiet akwarelowych.

— **Lwowski Oddział** galic. Towarzystwa gospodarskiego odbył w sobotę po południu walne zgromadzenie, pod przewodnictwem pana Adolfa Wiesiołowskiego, przy udziale 56 członków.

Po przyjęciu przez obecnych protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia i sprawozdania z czynności wydziału za rok ubiegły, mówił p. Poluszyński o sądownictwie w ogóle a w szczególności w powiecie lwowskim.

Z kolei dr. Stroynowski użalał się na lichy stan dróg w powiecie lwowskim i na opieszałość w tym względzie Rady powiat. W sprawie tej po długiej dyskusyi wybrano komisyę, złożoną z pp. dr. Stroynowskiego, Kopeckiego i Ignacego Papary, która ma zbadać szczegółowo stan tych dróg i przedstawić odpowiednie wnioski Radzie powiatowej.

Następnie p. Stanisław Komornicki, właściciel biura komisowo-rolniczego, poruszył sprawę handlu nasionami i biorąc za przykład Warszawę, gdzie istnieje już odpowiedni instytut produkcyi i handlu nasion ogrodniczych i gospodarskich, założony przez tamtejsze Towarzystwo gospodarskie, postawił wniosek, aby i galicyjskie Towarzystwo gospodarskie wprowadziło również w naszym kraju podobną instytucyę. W sprawie tego wniosku uchwalono odnieść się do głównej Rady galic. Towarzystwa gospodarskiego.

Po rozlosowaniu rozmaitych drobiazgów między obecnych na sali włościan, zamknął przewodniczący o godz. 8 wieczorem obrady zgromadzenia.

— **Komisya lekcyjna** słuchaczów wydziału filozoficznego Uniwersytetu we Lwowie, pozostająca pod naczelnem kierownictwem prof. dr. Twardowskiego, poleca kwalifikowanych korepetytorów i nauczycieli domowych.

Zgłoszenia ustne przyjmują członkowie komisyi codziennie (nie wyłączając niedziel i świąt) na Uniwersytecie, I piętro sala VIII, między godz. 12—1.

Adres: Komisya lekcyjna słuchaczów wydziału filozoficznego, Lwów, Uniwersytet.

— **W lokalu** Izby rękodzielniczej odbyło się wczoraj po południu pod przewodnictwem p. Mikulińskiego walne zgromadzenie kasy chorych majstrów krawieckich i kuśnierskich. Po przyjęciu sprawozdania z czynności wydziału i sprawozdania kasowego za rok ubiegły i udzieleniu dotychczasowemu wydziałowi absolutoryum, uchwalono regulamin kasy. W końcu dokonano wyborów.

W skład przełożeństwa weszli pp.: Zygmunt Baczyński, Edward Jabłoński, Wojciech Jachimecki, Jan Lerski, Feliks Lubelski, Bole-

Mikuliński, Jan Maysenhalter, Józef Ryl- Emeryk Sługocki; jako zastępcy pp.: Ehrlich, Walery Gürsching, Roman Pi- Wawrzyniec Romaniszyn i Jan Wydrych. Do wydziału nadzorczego wybrani zostali Włodzimierz Pietrusiak, Paweł Proń i Mi- Koszko.

Do sądu polubownego wybrano jako członków pp.: Andrzeja Bednarczyka, Stanisława Bełżeckiego, Jana Gołuchowskiego, Juliana Lubelskiego i Zygmunta Struszkiewicza; jako zastępców pp.: Marcelego Augustyna i Wilhelma Rennena.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Włodzimierza Zagórskiego, odbędzie się dnia 19 b. m. o godzinie 9 przed południem w kościele Archikatedralnym we Lwowie.

— **Dyrekcya** Zakładu karnego dla mężczyzn donosi: Dnia 21 i 22 b. m. o godzinie pół do 9 rano odbędą się w tamtejszej szkole więziennej półroczne egzamina, a mianowicie: w piątek, dnia 21 b. m. w I klasie, a w sobotę, dnia 22 b. m., w II i III klasie.

Przed rozpoczęciem egzaminu dnia 21 b. m. odprawioną zostanie w kaplicy zakładowej o godzinie 3 rano, w obecności wszystkich do szkoły uczęszczających więźni, cicha Msza św. podczas której popisywać się będą ci więźniowie, którzy się uczyli muzyki wokalnej i instrumentalnej.

△ **Czuły kochanek.** Włodzimierz Błachej, służący, pokłóciwszy się wczoraj w Rynku ze swoją kochanką, Katarzyną Łopusiewiczówną, kopnął ją tak silnie w brzuch, że Łopusiewiczówna padła nieprzytomna na ziemię. Zawezwane pogotowie stacyi ratunkowej odwiozło Łopusiewiczównę, która znajduje się w poważnym stanie, do szpitala powszechnego, Błacheja zaś aresztowała policya.

△ **Znaczna kradzież.** Do sklepu znanego w naszem mieście przemysłowca p. Stefana Niemojowskiego, przy placu Maryackim 8, dostał się w nocy z soboty na niedzielę niewyśledzony dotychczas sprawca po otworzeniu żelaznych zaluzyj i drzwi wchodowych sklepu, poczem zabrawszy z kasy automatycznej około 400 K. w rozmaitej monecie, umknął.

△ **Nasze służące.** Anna Wojciszewska, służąca, po jednodniowym pobycie u p. S. B., mieszkałego przy ul. Kotlarskiej, skradła kilka sztuk garderoby swoim służbodawcom, poczem zamknąwszy na klucz pomieszkanie, zbiegła w niewiadomym kierunku.

△ **Awanturniczy małżonek.** Na pomieszkanie swej żony Justyny napadł w sobotę wieczorem nałogowy pijak Jan Huk, a rozbiwszy w jej nieobecności kufer, zabrał z niego gotówką K. Gdy Justyna powróciwszy z miasta, usiłowała dostać się do pomieszkania, Huk stanąwszy we drzwiach z siekierą w ręku, zagroził zabiciem na wypadek, gdyby przemocą chciała wejść do pomieszkania. Policya dopiero położyła kres groźbom awanturnika, osadzając go w aresztach policyjnych.

△ **Kronika policyjna.** Z piwnicy domu przy ul. św. Piotra 9, skradziono R. S. aparat ...wny z rurkami cynkowemi, 3 pipy mosiężne i 3 mosiężne nabijacze.

Z zamkniętego pomieszkania p. J. S., starszego respicyenta straży skarbowej, przy ul. Karmelickiej 6, skradł wczoraj jakiś rzezimieszek pościel i kilkanaście sztuk garderoby.

Zgubiono dwa pularesy: jeden z kwotą 4.. K., drugi z kwotą 30 K.

Pięć tomów ustaw administracyjnych (wydanie Kasparka) i jeden tom „Hof und Staatshandbuch der österr. Monarchie", zakwestyonowane u jednego z rzezimieszków, odebrać może właściciel w policyi.

Koło teatru miejskiego zgubiono wczoraj lornetkę z perłowej masy.

Aresztowano dziś przed południem 15-letniego Mendla Thuna za kradzież 6 kor. z kieszeni służącej Anastazyi Walko.

Spiewaczka Carmen R., jadąc wczoraj dorożką z dworca głównego do miasta, zgubiła złotą bransoletę łańcuszkową z medalionem Fryderyka II., wartości przeszło 200 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie. Bolesław Cercha, w 36 roku życia;

Franciszka Kostkowa, wdowa po radcy i naczelniku departamentu rachunkowego wyższego sądu krajowego w Krakowie.

W Rychwałdzie, Jan Meciszewski, administrator dóbr Rychwałd, w 59 roku życia.

— **Z Krakowa** donoszą: Stwierdzono urzędownie, że 17 osób, pozostających w leczeniu u dr. Bujwida, pokąsał jeden i ten sam pies tego samego dnia. Dalszych wypadków nie było. Dalsze niebezpieczeństwo grozi dopiero za 3 do 4 tygodni, gdy u pokąsanych psów rozwinie się choroba. Jeden z tutejszych dzienników podał, że pokąsanym przez psa wściekłego adwokatem jest p. „Wł. L.". Z tego powodu wiele osób spieszyło dowiadywać się o stan zdrowia adwokata Władysława Lisowskiego. Tymczasem jest w Krakowie inny adwokat, którego imię i nazwisko zaczynają się od tych samych liter, i który został pokąsany.

Dziś rozpoczęła się przed trybunałem przysięgłych rozprawa, rozpisana na 2 dni, przeciw włościaninowi Strzała z Ciężkowic o zbrodnię morderstwa, popełnioną na teściu swym Franciszku Glimosie, liczącym 70 lat. Strzałka tak pobił swego teścia, że ten na drugi dzień umarł. Gdy pobity leżał umierający, Strzałkowie nie pozwolili dzieciom podać mu wody. Obwiniony wypiera się winy i twierdzi, że teść jego w stanie pijanym sam tak ciężko się potłukł.

— **Uwięzienie agenta emigracyjnego.** Do dzienników krakowskich donoszą: Żandarmerya w Nowym Targu przyaresztowała i odstawiła do aresztów tamtejszego sądu powiatowego nowego agenta emigracyjnego Troppera z Nowego Targu, za przeprowadzanie emigrantów za ocean przez granicę pruską. Tropper zostanie odstawiony do więzienia śledczego sądu obwodowego w Nowym Sączu, który to sąd przeprowadzi śledztwo, a następnie rozprawę.

— **Kradzież w cerkwi.** W Dźwiniaczu górnym, pow. turczańskiego, wlazł onegdaj w nocy jakiś niewiadomy sprawca oknem do cerkwi, rozbił puszkę i wybrał z niej 56 K.

— **W stanie zdrowia Tołstoja,** jak donoszą z Petersburga — w ostatnich dniach nastąpiło pogorszenie. Wczoraj rano temperatura wynosiła 37·8 °, puls 48; stan subjektywny chorego zadowalający, ale jest on bardzo osłabiony.

— **W sprawie budowy** pomnika Chopina przychylił się magistrat warszawski do wniesionej prośby komitetu i pozwolił na postawienie pomnika na jednem z projektowanych miejsc, a mianowicie albo w ogrodzie Saskim przy wejściu z ul. Marszałkowskiej, albo na placu Wareckim.

— **Trzęsienie ziemi.** Z Tyflisu telegrafują nam: Podczas czwartkowego trzęsienia ziemi ucierpiały dworzec kolei, gmachy hydrauliczne i wiele domów mieszkalnych.

Z Szemachy donoszą, że runęły tam cerkiew prawosławna, koszary wojska, więzienie i szpital. Trzęsienie od czasu do czasu jeszcze odczuwać się daje.

Wczoraj odkopano zwłoki 200 osób; przypuszczają, że pod zwaliskami jest jeszcze parę set trupów. Zginęło wiele kobiet, które podczas trzęsienia ziemi znajdowały się w łaźniach. W czasie trzęsienia ziemi zawaliła się także szkoła muzułmańska, w której zginęło 12 uczniów i nauczyciel.

Naczelnik powiatu z Szemecha donosi telegraficznie: Prawie całe miasto leży w gruzach. Stoi tylko 12 domów, które też są mocno uszkodzone. Mnóstwo osób zginęło. Zniszczeniu uległ kościół, minarety, kasarnie i urząd skarbowy, zaś więzienie i gmach zarządu powiatu są mocno uszkodzone. 25.000 mieszkańców pozostało bez dachu i żywności. O godzinie pół do 11 przed południem trzęsienie ziemi ciągle jeszczu trwa.

— **Kurs dla dziennikarzy.** Na Uniwersytecie heidelberskim wykłada prof. dr. Koch „Historyę prasy i dziennikarstwa w Niemczech". Wykłady są połączone z praktycznemi ćwiczeniami z zakresu pracy dziennikarskiej. Prof. Koch był przez długi czas naczelnym redaktorem *Heidelberger Tageblattu.* Zarówno wykłady, jak i „seminaryum dziennikarskie", cieszą się licznym udziałem słuchaczy.

— **Z Barcelony** donoszą: Pociąg z Walencyi zderzył się w pobliżu stacyi Tortosa z pługiem do zamiatania śniegu. Pięciu podróżnych jest rannych.

— **Na karę śmierci.** Sąd przysięgłych w Hanowerze skazał robotnicę Weronikę Kędzierską z Galicyi, która w latach 1897, 1898 1900 utopiła troje swych nieślubnych dzieci, na karę śmierci. Ojciec tych dzieci, żonaty robotnik, Toma, z Królestwa Polskiego, został za współudział w zbrodni skazany na 15 lat ciężkiego więzienia.

Notatki literacko-artystyczne.

W cyklu wykładów: „O nowoczesnej socyologii", który urządza obecnie tutejsze Towarzystwo prawnicze odbył się w czwartek 13 b. m. drugi z rzędu wykład p. Witolda Lassoty p. t. „Pozytywizm i materyalizm historyczny w socyologii".

Prelegent przedstawiwszy szczegółowo pozytywizm Comte'a, podniósł jako jego charakterystykę, a zarazem błąd tego pierwszego systemu socyologicznego: przecenianie intellektu w życiu społecznem. Społeczeństwo jest dla Comte'a: wielością ludzi, związanych wspólnem myśleniem, wspólnym poglądem na świat, a tem samem działających wspólnie. Jest to błędem, bo w życiu społecznem wiążą ludzi: uczucia, wspólne ideały i one popychają do działania a nie intellekt. Znane prawo trzech stadyów nie przedstawia procesu rozwojowego ale zamknięty szemat.

Co do materyalizmu historycznego Marksa, to błędem tego systemu znowu jest: ujęcie życia społecznego tylko z jednej — materyalno-ekonomicznej — strony i mniemanie, że zmiana warunków materyalnych (stosunków produkcyi) musi z mechaniczną koniecznością wywołać zmianę całego ustroju społecznego, nawet życia duchowego społeczeństw. Takie ścisłe, materyalistyczne pojmowanie zjawisk społecznych stoi w sprzeczności z walką klas, którą Marx obok tego przyjmuje jako czynnik rozwoju, bo jeżeli ta walka jest tylko świadomem „odbiciem" stosunków ekonomicznych, to nie ona decyduje o rozwoju, lecz tylko te stosunki. Kierunek rozwoju społecznego u Marxa wzięty z Hegla (teza — antiteza — synteza) nie jest również procesem rozwojowym lecz szematem zamkniętym; skoki zaś — następstwo przeciwieństw i ich synteza mogą występować w myśleniu, lecz nie w życiu rzeczywistem społecznem. Charakterystycznem jest, że system Marxa pomija zupełnie — etykę, chociaż on sam był fanatykiem idei a jego „Kapitał" jest — wołaniem o sprawiedliwość!...

Następny wykład w tym cyklu prof. dr. Władysława Pilata p. t. „Socyologia organiczna" odbędzie się dopiero w czwartek 27 lutego b. m.

Listki wichrem do Krakowa z Ukrainy przeniesione przez Eu. Heleniusza, wydanie drugie, Kraków. Nakładem autora, 1901, in 8°, tom I, str. 333, tom II, str. 190.

Vita mortuorum in memoria
vivorum posita est.
Cic. Phil. 9. 5.

Literacka Heleniusza działalność zaczęła się właśnie przed pół wiekiem, ponieważ — o ile nam wiadomo — pierwsza jego praca wyszła w r. 1852 w Paryżu p. t.: „Matka Boska na Jasnej Górze częstochowskiej, Królowa korony Polskiej". Potem nastąpił cały szereg ciekawych, a pouczających studyów („Kilka rysów i pamiątek", Poznań 1860; „Wspomnienia narodowe", Paryż 1861; „Rozmowy o Koronie Polskiej", Kraków 1873; „Wspomnienia lat minionych", tamże wydane w 3 lata później; „Pamiątki polskie z różnych czasów", Kraków 1882; „Wspomnienia polskich czasów", Lwów 1894 i kilka jeszcze innych), które są i zawsze będą ważnym przyczynkiem do dziejów naszych, a porozbiorowych, pod rządem rossyjskim szczególnie.

Sędziwy autor, dawny jeszcze Krzemieńczanin (ale nigdy artylerzysta, jak niedawno temu pisała *Nowa Reforma)*—których już bardzo mało mamy—wyniósł ze sławnego Liceum (słusznie nazwanego wołyńskimi Atenami przez historyografa tego znakomitego zakładu naukowego) zamiłowanie przeszłości i cześć dla cnót starodawnych; widział on w długiem życiu swojem wiele; umiał postrzegać; lubił słuchać opowiadania starszych od siebie; pamięć ma (dotychczas) doskonałą, więc chciał, mógł i potrafił zaznajamiać nas z przeszłością, doskonale się odzwierciadlającą w jego dziełach, bez nich przeto przyszły historyk tych czasów nie będzie się mógł obejść. Obywatelskie zatem i literackie Heleniusza zasługi są tego rodzaju, że powinniśmy je cenić, bo kocha on kraj swój, jest wiernym Kościoła katolickiego synem i stoi wytrwale na straży tradycyj i ideałów narodowych, a prace jego zostaną na zawsze pożywnym dla młodszego pokolenia pokarmem i skarbnicą wiedzy, co się naszej przeszłości dziejowej tyczy.

„Listki z Ukrainy", jak i dawniejsze dzieła, są owiane tym samym duchem patryotycznym i przynoszą nam niemało ciekawych szczegółów i pouczających faktów, o których możebyśmy nie wiedzieli wcale, gdyby nie Heleniusz.

W pierwszym tomie mamy udatnie skreślone wspomnienia o uczonych i pisarzach naszych pomiędzy rokiem 1840—1842, biskupach i księżach współczesnych, wybitniejszych kaznodziejach (ks. Ant. Krechowiecki, O. Józef prowincyał kapucynów, ks. Reddyg i inni) i różnych zakonnikach (5—68); w działach o osobach zajmujących wyższe stanowisko i wzmianki o niektórych wybitniejszych osobistościach, znajdujemy bardzo wiele historycznych szczegółów interesujących faktów (90—102); w innym znowu rozdziale (102—171) dowiadujemy się dużo historycznych i geneologicznych rzeczy o różnych rodach: Chomętowskich, Chojeckich,: Piotrowskich, Krechowieckich, Branickich, Rzewuskich, Poniatowskich (ukraińskich), Zawadyńskich i innych; opis Tetyjowszczyzny (171—206) i opowiadanie o Bibikowie i Bezaku (250—258) zasługują na wyszczególnienie, równie też jak rozdział o staropolskich niewiastach (206—250) i o Rossyanach katolikach gorliwych (Protasawówny, Galicyny, Buturlin, Zerebcow, baron Nikolai, Roztopczyn, Łunin etc.) (258—266). Wspomnienia o Metropolicie Kozłowskim, Cecylii Działyńskiej, Lubomirskich, Steckich, Świdzińskim — także są bardzo ciekawe i z werwą napisane. Sprawozdanie z pamiętników Szymona Konopackiego, wiadomości o wyborach wołyńskich w 1808 r. i notatka o rodzie Iwanowskich herbu Łodzia — kończą tom pierwszy.

Drugi tom pomiędzy innemi obejmuje: szczegóły ze współczesnych Kościoła naszego dziejów i nieszczęść (5—35); więzienie w Smoleńsku, o brygadyerze Kopciu, Beniowskim (52 do 75); wspomnienia o Adamie i Kazimierzu Czartoryskich, Szczęsnym Potockim, regimentarzu Stempkowskim i jego rodzinie (75—99); o Marszyckich i Karolu Kaczkowskim, znanym lakarzu i generale 99—104), a na zakończenie (123—189) poważna i wyczerpująca krytyka pamiętników Bobrowskiego, prostująca wiele rzeczy w nieprawdziwem przez niego świetle przedstawionych.

Przy tej sposobności dowiadujemy się znowu mnóstwo nowych szczegółów o różnych ukraińskich rodzinach, niesłusznie przez Bobrowskiego spotwarzonych.

Jak wiadomo, o tych pamiętnikach niejednokrotnie już głos zabierano, ale nikt dotąd nie dał takiej słusznej odprawy twierdzeniom Bobrowskiego, jak właśnie Heleniusz, co mu także za zasługę powinno być poczytywane.

Wołyniak.

O cudownych obrazach w Polsce Matki Bożej, wiadomości historyczne, bibliograficzne i ikonograficzne przez ks. Wacława z Sulgostowa, Kapucyna, zeszyt I., Kraków, nakładem autora. 1902, in 8°, str. 160.

Jest to owoc kilkunastoletniej pracy, gorliwej, starannej, wytrwałej, autora, który już niejednokrotnie zaznaczał swoje studya z dziedziny historycznej. W tem jednakże najnowszem jego dziele najbardziej zwraca na siebie uwagę bibliograficzna strona opracowanego przedmiotu, a jeszcze więcej dołączona do tego ikonografia. Pod tym względem praca ta zasługuje na szczególniejsze uznanie. Autor nagromadził, skrzętnie nazbierał tyle ciekawych, nowych rzeczy, że posunął naprzód naszą wiedzę w zakresie ikonograficznym. Tak n. p. przy opisie cudownego obrazu Matki Boskiej w Berdyczowie autor podaje 78 różnych rycin z wizerunkiem Matki Boskiej, opisując je jak najdetaliczniej ze wszelkimi szczegółami naukowymi; jest tu bardzo dużo takich rycin i rytowników nawet, o których dotąd nie byliśmy dobrze poinformowani, wiadomości więc nasze o rytownictwie berdyczowskiem uzupełniły się znacznie. Częstochowskich rycin wyliczano 81 (a kopij 77); i tutaj są także bardzo ciekawe okazy, które udało się autorowi odsznkać. Chełmskich (w Kongresówce) rycin uwzględniono 14 bardzo ciekawych.

Wszystkich miejscowości z cudownymi obrazami w tym zeszycie znajduje się 162 (ostatnia, Ejsmonty, jeszcze nie ukończona).

Nie tylko głośne i znane miejsca opisuje autor, ale także wymienia różne małe, nieznane, o którychbyśmy zgoła nic nie wiedzieli, gdyby zapobiegliwy O. Wacław ich nie wyszukał....

Druk dobry, papier piękny, słowem wygląda ten zeszyt bardzo ładnie. Oby dalsze zeszyty tej pracy prędko się ukazały; oczekujemy tego z upragnieniem i wyglądamy z niecierpliwością.

Wołyniak.

Z teatru. Z powodu chwilowej niedyspozycyi p. Szymańskiego, zapowiedziane na jutro przedstawienie opery „Latający Holender" odbyć się nie może, natomiast daną będzie zabawna operetta Ziehrera „Wesoła dwójka", a we środę znakomita komedya hr. Fredry „Pan Jowialski" z p. Solskim. Pna Bel Sorel przybywa jutro do Lwowa i we czwartek wystąpi po raz pierwszy w „Cyganeryi" w partyi Mimi. Zainteresowanie wśród publiczności na występy tej ulubionej artystki jest wielkie; obie kasy teatralne w formalnem oblężeniu.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek, wznowienie, „Niobe", krotochwila w 3 aktach Henryka Paultona. Gościnny występ Adeli Żelazowskiej.

Jutro we wtorek „Wesoła dwójka" operetka w 3 aktach K. Ziehrera.

We środę „Jan Jowialski" komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry ojca z p. Solskim w roli tytułowej.

We czwartek, pierwszy gościnny występ panny Bel Sorel, po raz dwunasty „Cyganerya", opera w 4 aktach Pucciniego.

W piątek po raz pierwszy „Przy telefonie", sztuka w 2 aktach Andrzeja de Lorde i Karola Foley; po raz pierwszy „Piękna ogrodniczka", fragment sceniczny w 1 akcie przez Stanisława Krzywoszewskiego i po raz pierwszy „Miły gość", komedya w 1 akcie Jerzego Courtelina; przekład Zofii Wójcickiej.

NA CZEŚĆ LEONA XIII.

Wczoraj po południu odbyło się pierwsze zebranie z cyklu odczytów „Jedno stulecie", urządzonych przez Czytelnię katolicką i Stowarzyszenie kupców młodzieży handlowej dla uczczenia jubileuszu 25 letniego pontyfikatu Leona XIII. Na zebranie prócz bardzo licznie zgromadzonych pań i mężczyzn z rozmaitych kół towarzyskich oraz licznego grona osób. zajmujących w mieście wybitne stanowiska, przybyli także Najprzew. Arcybiskupi: ks. Teodorowicz i ks. Weber. Po odspiewaniu hymnu „Ecce Sacerdos" przez chór. zagaił zebranie i cały cykl odczytów Najprzew. ks. Arcybiskup Józef Teodorowicz w blisko godzinnem przemówieniu, w którem roztoczył pogląd na rozwój prac duchowych, kulturalnych i so yalnych w wieku XIX i na stosunek tego pochodu myśli ludzkiej w tym wieku do Kościoła katolickiego i do jego idei. Dosstojny mowca wskazał na to, że dwoma głównie prądami biegła myśl ludzka w z. w.: jednym jest kierunek, który nazwał intelektualnym, drugim zaś kierunek kulturalny i socyalny. Co do pierwszego, znamieniem całej duchowej pracy ludzkości w tym kierunku jest eksperyment, doświadczenie, oparte przedewszystkiem na badaniu przyrody i ztąd wysnuwane. Ale gdy właśnie rozczytywanie się w książnicy przyrody

powinno naukę zbliżać do Autora, do Twórcy tej przyrody, t. j. do Boga, to przeciwnie postęp ludzkości w kierunku intelektualnym w w. XIX częstokroć powodował rozdział między nauką a Kościołem. Przyczyną tego jest, że człowiek zbyt zaufał światłu własnej myśli, zbyt oparł się na ziemi, a stracił z oczu światło wiary. Tymczasem Kościół z niewzruszalnością swej nauki, do której nic dodać ani z której nic ująć nie można, łączy także niezmierną żywotność i możność zastosowania się do poglądów i stosunków pod względem sposobu przeprowadzenia tej nauki. O tem kierunek intelektualny zapomniał i ztąd to ten rozdział między nim a Kościołem w w. XIX. Rozdział ten to się powiększał, to zmniejszał. Światło mózgu ludzkiego jednak nie wystarcza nauce i znalazła się ona wkrótce u wrót bankructwa, od którego wielu znakomitych myślicieli i uczonych XIX w. uratował powrót do wiary — która nie krępuje nauki, a przeciwnie użycza jej poparcia. Dostojny mowca wskazał tu zwłaszcza na myślicieli francuskich, gdzie taki Lemaitre i inni, zakończyli swe dociekania naukowe i filizoficzne, swe walki duchowe i umysłowe, powrotem pod opiekuńcze skrzydła wiary. W ogóle pod tym względem wiek XIX lepiej się zakończył. aniżeli bywało w różnych jego epokach i widać dzisiaj szeregowanie się także wybitnych uczonych wszystkich dziedzin pod sztandarem katolicyzmu. W tem jest także program na przyszłość, na wiek XX.

Następnie przeszedł ks. Arcybiskup do kierunku kulturalnego i socyalnego. Tutaj ten sam objaw: Kościół powołany był i tutaj przewodniczyć w pracy ludzkości, i prowadzić dalej dzieło reformy, które podjął był poprzednio, a które mu przerwała rewolucya francuska i poprzedzająca ją epoka niedowiarstwa. Tymczasem w w. XIX uwydatnił się także rozdział pomiędzy Kościołem a pracami kulturalnemi i postępem socyalnym ludzkości. Ale i te prace i ten postęp doznały podobnego losu, jak kierunek intelektualny: zabrakło im światła wiary; zaczął się też powrót pod sztandar Kościoła, ogarniającego równą miłością wszystkie formy urządzeń państwowych i społecznych. Świadectwem tego zainaugurowana przez Leona XIII polityka katolicko-socyalna, świadectwem tego powstanie demokracyi chrześciańskiej. Koniec wieku naprawił też niejednokrotnie błędy dawniejszych jego okresów i zarazem postawił program na przyszłość także i w tym kierunku.

Naszkicowawszy w ten sposób w wielkich konturach pochód myśli ludzkiej w XIX w. w ogóle i stosunek jej do Kościoła, przeszedł następnie dostojny mowca do omówienia w szczególności stosunków polskich. Przypomniał, że była u nas w w. z. naprzód epoka, której znamieniem było cierpienie, a w obec skłonności naszej do mistycyzmu, wytworzył się kierunek narodowo-mistyczny, który propagowany przez najpotężniejsze umysły (Krasiński, Mickiewicz i i.) a oparty na gorącem przywiązaniu do Wiary i Kościoła, — przyczem jednak stosunek ten pojmowano tylko sercem — wyrodził się w messyanizm Towiańskiego. Naród w cierpieniu swem szukał dla siebie oparcia w swej wierze i domagał się od Kościoła pośrednictwa. Tę zdrową myśl kierunku narodowo-mistycznego, odtrącając błędy Towianizmu, podjęli OO. Zmartwychwstańcy a tacy mężowie z pośród nich jak ks. Kajsiewicz, O. Semenenko i i., stworzyli w ten sposób drugą epokę w stosunku naszego narodu do Kościoła w w. XIX, w której niejednokrotnie uzyskali opiekę Kościoła dla interesów narodu.

Po r. 1863 występuje nowy kierunek: Nastąpił wówczas zwrot narodu do hasła o pracy organicznej, — ale równocześnie otwierają sobie dostęp wśród nas, zwłaszcza zaś w Warszawie, poglądy wówczas w Europie panujące i wytwarza się kierunek pozytywistyczny. Ostatecznie jednak także i u nas ten kierunek podobnie, jak w całej Europie ulega przesileniu, a literatura nasza z Sienkiewiczem na czele, głosi powrót do wiary i zasad Kościoła. Takim jest dzisiejszy stan rzeczy, takim zasadniczy prąd naszego dzisiejszego piśmiennictwa, mimo pojedyńczych zboczeń lub zbytniej wybujałości przesadnego indywidualizmu w poszczególnych szkołach literackich. Nie jest to jednak jeszcze ten stan rzeczy, któryby był pożądanym ze stanowiska stosunku pomiędzy intelektualnym rozwojem narodu a Kościołem; potrzebną jest dalsza w tym względzie praca. dalsze zbliżenie się i postęp, a fakt, że nasi uczeni i przewodnicy duchowi w bardzo przeważnej części ożywieni są duchem katolickim, uzasadnia dobrą na przyszłość nadzieję.

Także pod względem socyalnym zwolna znikają u nas dawne przesądy, wywołane politycznymi i historycznymi motywami, a które — mówił ks. Arcybiskup — wytworzyły wśród znacznych zastępów naszego społeczeństwa zgoła błędne wyobrażenie, iż z opieki Kościoła korzystają przedewszystkiem pewne stronnictwa polityczne i pewne koła społeczne. Oto bowiem i u nas także zdobywa sobie coraz liczniejsze koła zwolenników socyalna polityka Leona XIII. i zasada demokracyi chrześciańskiej.

W końcu ks. Arcypasterz wskazał na zbliżający się Jubileusz Pontyfikatu Leona XIII. i wezwał, aby uczcić to niezwykłe święto wielkiego Papieża pilniejszem stosowaniem się do Jego nauk w życiu praktycznem.

Zebrani powstaniem podziękowali dostojnemu mowcy za wspaniałe przemówienie.

Nastąpił śpiew chóru „Boga Rodzica“, potem wykład prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Wł. Czerkawskiego na temat „Podbój nowych światów“, wreszcie zebranie zakończył chór „W sławnym dworze“ (polonez A. Müncheimera).

Następny odczyt odbędzie się we środę d. 19 b. m. Mówić będzie ks. dr. Al. Pechnik na temat: „Prądy polityczne — a Kościół“.

Zebrania odbywają się w sali Towarzystwa „kupców i młodzieży handl.“ (ul. Czarnieckiego l. 1 II p.), którą na wczorajsze zgromadzenie przystrojono w biust Leona XIII. otoczony zielenią i przybrany w barwy papieskie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ministerstwo kolei żelaznych udzieliło zezwolenie na wykonanie przedwstępnych robót technicznych, na przeciąg jednego roku, p. Józefowi Bierenzowi z Wiednia w spółce z p. Tadeuszem Sołdraczyńskim z Jabłonek, dla wąskotorowej kolejki ze stacyi kolei państwowych Lisko-Łukawica do Jabłonek.

Targ zbożowy.

Lwów, 17 lutego. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·75 do 9·—, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 6·75 do 7·—, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 6·80 do 7·10, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·50 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·50 do 6·75, rzepak 13·50 do 14·—, lnianka 11·— do 11·50, groch pastewny 7·50 do 7·75, groch do gotowania 8·50 do 13·—, wyka 7·50 do 8·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·— do 6·25, hreczka 6·75 do 7·50, kukurudza gotowa 6·— do 6·10, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 65·—, koniczyna biała 50·— do 100·—, koniczyna szwedzka 50·— do 95·—, tymotka 28·— do 36·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·25 do 16·75, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 16·— do 16·25, waranty —.— do —·—.

Usposobienie silne trwa dalej.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan — jak donoszą z Budapesztu — dziś wieczorem wyjedzie z powrotem do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Rainer wraz z Najd. Arcyksiężną Maryą z okazyi Swego złotego wesela ofiarowali 104.700 koron na rozmaite cele dobroczynne.

Pol. Corr. donosi, że obsadzenie nuncyatury papieskiej w Wiedniu, po msgr. Talianim, który złoży tę godność po zamianowaniu go kardynałem, nastąpi dopiero po Wielkiejnocy.

Ambasador austro-węgierski z Berlina p. Szögyeny wydał w sobotę obiad, na który przybył między innymi; książę Bismark z małżonką.

W Izbie deputowanych sejmu pruskiego przedłożono projekt ustawy w sprawie oddania rządowi do dyspozycyi kwoty 58 milionów marek na nabycie kopalń w okręgu dortmundzkim.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, że we wszystkich kopalniach niemieckich ma nastąpić gromadne uwolnienie od pracy robotników polskich. Okólnikami zawezwano zarządy kopalń, aby robotników, pochodzących z Prus Zachodnich i Wschodnich posegregować według narodowości i Polaków przeważnie usunąć, z wyjątkiem mazurów pruskich, do których wypowiedzenie pracy nie ma być zastosowane.

Przemysłowcy czescy, którzy od wtorku bawili w Warszawie, w sobotę rano wyjechali na kontrakty do Kijowa. Ztamtąd podążą do Odessy, a potem przez Lwów do Krakowa. Dzienniki warszawskie donoszą, że przemysłowcy ci nawiązali liczne stosunki z Warszawą i Królestwem.

W okolicy Prizrendu (w Starej Serbii) banda 500 Albańczyków dopuściła się nowych gwałtów i rabunków. Dowódcą buntowników jest Ibrahim Kabasz, który chce w ten sposób wymusić na Porcie uwolnienie internowanego w Konstantynopolu herszta albańskiego, a jego ojca, Rustema Kabasza.

W Londynie odbył się z wielką uroczystością pogrzeb zmarłego przed kilkama dniami lorda Dufferina. Wszystkie dzienniki bez różnicy opinii oddają głęboki pokłon przed trumną znakomitego dyplomaty, męża stanu, podnosząc niepospolite zasługi położone przez zmarłego podczas swej długiej kilkadziesiąt lat trwającej urzędowej karyery. Lord Dufferin liczył lat 75. Piastował on wszystkie godności i ważne sprawował urzędy. Jako gubernator w Kanadzie. wicekról w Indyach, kolejno ambasador w Rzymie, Petersburgu, Konstantynopolu, a wreszcie w Paryżu, umiał wszędzie na tych pełnych odpowiedzialności stonowiskach trzymać wysoko i godnie sztandar Anglii, łącząc pierwszorzędny talent z energią i niesłychanym urokiem osobistym. Lord Dufferin posiadał rozległą kulturę, pozostawił też kilka dzieł treści historycznej, posiadających głębszą wartość. Żona jego, której po śmierci wydał poezye, była wnuczką po kądzieli Sheridana, wielkiego perlamentarzysty i autora sławnej komedyi „Szkoła obmowy“.

Królowa Wiktorya ceniła bardzo wysoko zasługi Dufferina, nadając mu ważne odznaczenia i tytuł margr. Ava.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 17 lutego. *(Tel. pryw.)*. Ks. kardynał Puzyna zachorował; wczoraj miał atak sercowy. Jeśli stan zdrowia księcia kardynała nie polepszy się do czwartku, wówczas nabożeństwo w katedrze na Wawelu z okazyi 25-rocznicy pontyfikatu Ojca św. odprawi ks. biskup Nowak.

Kraków, 17 lutego. *(Tel. prywatny)*. Prezes Akademii Umiejętności hr. Stanisław Tarnowski wygłosił wczoraj drugi wykład w sali Domu robotniczego, przy bardzo licznym udziale słuchaczy. Prelegent omawiał dzieje literatury w 17 i 18 wieku, szkicując krótko najważniejszych poetów i pisarzy. Zakończył wykład na „Pieśni legionów“. Następny wykład w niedzielę 2 marca.

Kraków, 17 lutego. *(Tel. prywatny)*. W najbliższym czasie ma się tu odbyć konferencya zastępców wojskowości, kraju i gminy w sprawie nowych budynków dla wojska, mającego ustąpić z Wawelu. W sobotę odbyli posiedzenie delegaci gminy i uchwalili, jakie mają zająć stanowisko w obec żądań wojskowości.

Wiedeń, 17 lutego. Najd. Arcyksiążę Rainer i Najd. Arcyksiężna Marya, przyjęli wczoraj Marszałka Morawii hr. Vettera (ojca), który złożył Ich Ces. i Król. Wysokości życzenia z okazyi złotego wesela imieniem morawskiej reprezentacyi krajowej.

Zjawiła się również deputacya urzędników Arcyksiążęcych z Izdebnika w Galicyi prowadzona przez p. Seeliga. Trzej chłopi i trzy chłopki z Izdebnika, złożyli Najd. Arcyksięstwu życzenia po polsku, Najd. Arcyksiążę Rainer odpowiedział również po polsku.

Wiedeń, 17 lutego. Wczoraj po południu przybył tu P. Namiestnik hr. Leon Piniński.

Wiedeń, 17 lutego. Stan zdrowia dr. Emila Holuba, znanego podróżnika, który od wielu tygodni jest chory, w ostatnich dniach znowu się pogorszył i budzi poważne obawy.

Tryest, 17 lutego. Palacze Lloyda powrócili dzisiaj do pracy. W mieście panuje spokój. Stan zdrowia osób ciężko ranionych jest groźny.

Berlin, 17 lutego. Dyrektor intendentury, tajny radca Pierson zmarł nagle wczoraj w nocy w skutek porażenia płuc.

Petersburg, 17 lutego. Car Mikołaj przeznaczył 50.000 rubli na pokrycie kosztów międzynarodowego kongresu Towarzystwa „Czerwonego krzyża“, który zbierze się 29 maja b. r.

Tyflis, 17 lutego. W miejscowości Szemasza i okolicy dało się wczoraj ponownie uczuć kilkakrotnie trzęsienie ziemi.

Rzym, 17 lutego. Podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Baccelli wygłosił wczoraj na bankiecie, wydanym przez przemysłowców Rzymu, mowę, w której poruszył sprawę traktatów handlowych. Podniósł, że rząd musi w równej mierze starać się o ochronę rolnictwa i przemysłu w państwie. Każda klasa producentów stara się o uzyskanie ceł ochronnych dla swej produkcyi, ale rząd i parlament muszą zachować pewne granice w uwzględnieniu ich żądań, a to celem strzeżenia interesów ogólnych państwa.

Mowca wyraził nadzieję, że znajdzie się droga do zawarcia dobrych traktatów handlowych; nie powinniśmy jednak być nieprzygotowanymi — dodał — gdyby się tak nie stało.

Neapol, 17 lutego. Z pod gruzów domu, który tu onegdaj zawalił się, wydobyto jeszcze dwie lekko zranione kobiety i dziecię. Dwóch strażaków odniosło obrażenia.

Neapol, 17 lutego. W sobotę po południu zawalił się tu dom 5-piętrowy; gruzy jego zwaliły się na dom stojący po przeciwnej stronie ulicy. Część tego drugiego domu również się zawaliła. Zwłoki 3 osób już wydobyto z pod gruzów. Zachodzi obawa, że więcej ludzi zostało zasypanych, gdyż w chwili zawalenia się domu wiele osób było na ulicy.

Alba, 17 lutego. Wczoraj wieczorem nastąpiło na stacyi Santo Stefano Belo zderzenie się pociągu towarowego z osobowym. Dziewięć osób odniosło obrażenia, z tych jedna ciężkie.

Belgrad, 17 lutego. Król przyjął dymisyę ministra wyznań i oświaty Kovacevicza. Powodem dymisyi było odrzucenie przez skupczynę przy obradach nad nową ustawą szkolną paragrafu o zaprowadzeniu instytucyi inspektorów szkolnych. — Tymczasem kierownictwo ministerstwa oświaty obejmie minister handlu Milovanovicz.

Barcelona, 17 lutego. Strejkujący robotnicy metalurgiczni usiłowali wczoraj atakować fabrykę i obrzucili straż policyjną kamieniami.

Baku, 17 lutego. Według ostatnich doniesień, liczba osób, które podczas katastrofy w Szemaszy utraciły życie, ma wynosić tysiące.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 17 lutego. Ogłoszono listę strat wojsk angielskich pod Klipsriver: 4 oficerów rannych, dwóch żołnierzy zginęło, a 27 jest rannych.

Pretorya, 17 lutego. D. 20 b. m. oddział angielskich strzelców konnych w liczbie 150 ludzi został zaatakowany koło Klipriver przez Boerów, których go po walecznej obronie pokonali. 12 Anglików poległo, 48 jest rannych między tymi kilku oficerów.

Wczoraj ogłoszono nową listę Boerów wygnanych na nowo z Afryki. Jest w tem 25 dowódzców w tej liczbie dwóch członków Volksrandu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 lutego 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 695·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 719·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 572·—, Akcye Länderbanku 435 50, Akcye Bankvereinu 463·25, Akc. Bodencredit 961·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 686·—, Akcye Kolei Południowej 76·50, Akcye Tramway *A)* 286·—, Akcye Tramway *B)* 282·—, Akcye Kolei Elbethal 478·—, Akcye Kolei Północnej 5695·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 393·50, Akcye Rima Muranyi 507·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1525·—, Akcye Fabryki broni 334·—, Akcye Tureckie tytoniowe 298·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·80, Renta majowa 101·75, Austryacka Renta koronowa 98·55, Węgierska Renta koron. 96·95, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 95·19, 4 prc. Listy Banku krajowego 94·65, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 94·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98 50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·15, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96·30, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 93·50, Losy tureckie 110·75, Marki 117·22, Ruble 253·50.

Berlin, 17 lutego. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 219·—, Towarzystwo dyskontowe 195·50.

Uspokojenie: silne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

COLOSSEUM

pod dyrekcyą Ernesta Thorna.

Od 16. lutego najwspanialszy i najzabawniejszy program nowości.

Wielka komiczna psia pantomina W. **Immansa** p. t. **Przygoda na polowaniu,** przedstawiona przez 1 panię, 2 panów i 9 wspaniałych psów rasowych.

La i Do pary-cy śpiewacy uliczni.
Trupa Schilly ewolucye egipskich krokodyli.
Ewa Haller najznakomitsza subretka duńska.
Brandini Trio fenomenalni akrobaci.
Les Bontés Piękny tercet transformacyjny.
The Niagara's podróż na drucie telegraficznym.
Les trois Denucé komiczni wirtuozi
Amerykański Bioskop (Nowe obrazy).

Codziennie o godz. 8 wieczór senzacyjne przedstawienie. — **W niedzielę i [illegible]ta dwa przedstawienia o 4 i 8. Co piątku Hig[illegible]fe.** — Bilety wcześniej do nabycia w biurze d[illegible]ników Plohna. Karola Ludwika 9.

Dr. Mieczysław Switalski

ordynuje w chorobach nerwowych od 3 do 5 ul. Akademicka l. 11. (Parter na lewo).

Dr. Józef Parnas

otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie ul. Czarnieckiego l. 2.

Dentysta Dr. S. Rappaport

ul. Sykstuska l. 9 Pasaż Stomengera

Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, sztuczne zęby.

Dr. Tomasz Gawlik

otworzył kancelaryę adwokacką w Drohobyczu ul. Słowackiego.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17. lutego 1902.

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
	waluta koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	535	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	422	—	428	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. a. w srebrze (400 kor.)	576	—	586	—
[illegible] w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	94	—	—	—
kraj. $4^1/_2$% „ los. w 51 l	100	70	101	40
„ 4% „ los. w 57 l.	94	30	95	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	—	95	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w $41^1/_2$ lat	95	—	95	70
4% los. w 56 lat	95	—	95	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	102	20
„ „ „ $4^1/_2$% (3 em.)	99	80	100	50
„ „ „ (4 em.) 4%	94	—	94	70
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kor.	94	—	94	70
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	95	70	96	40
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	50	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ 200 „	98	30	99	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74	—	80	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	25
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	—	117	60

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. lutego 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.50	101.70
luty-sierpień	101.40	101.60
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.25	101.45
kwiecień-październik	101.25	101.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	193 —	195.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	180.—	182.—
„ „ 1864 po 100 zł.	240.—	—.—
„ „ 1864 po 50 zł.	240.—	—.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	302.—	304.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.20	121 40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.50	98.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.25	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.50	118.50
Kol. za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	498.50	500.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	124.70	125.70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.15	100.15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	423.—	425.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.50	100.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	97.10	98.10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	98.20	99.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.95	97.15
Węg. oblig. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	100.80	101.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	156.25	157.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	190.—	192.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	190.—	192.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.60	97.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	281.50	283.50
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95.50	96.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.30	103.30
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	95.80	96.70
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.—	94.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	82.25	84.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	96.15	97.15
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	255.75	257.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.50	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	95.50	96.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.—	110.—
„ „ „ „ los 50 lat $4^1/_2$ pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	94.—	95.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94.80	95.40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	95.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	101.—	101.75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.—	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	99.75	100.50
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	94.—	95.—
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	100.—	101.—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.—	101.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	108.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	112.40	113.40
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.—	100.90
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.20	101.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.20	101.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.20	101.—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	90.50	91.50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.40	98.40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.90	108.90
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.80	108.80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.25	98.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.60	19.60
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	422.—	428.—
Clary 40 zł. mk.	168.—	172.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	85.—	89.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	76.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72.—	76.—
Palffy 40 zł. mk.	182.—	188.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.—	55.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29.80	30.80
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	80.—	90 —
Salma 40 zł. mk.	231.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	81.—	84.—
St. Genois 40 zł. mk.	270.—	290.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	220.—	240.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	280.—	280.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2570.—	2580.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	691.50	692.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	720.—	722.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	496.—	498.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	540.—	544.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	435.75	436.75
„ Austro-węg. 1400 k.	1640.—	1644.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	573.—	574 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	252.—	254.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	270.—	271.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	408.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	342.—	348.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5695.—	5715.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	575.—	577.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	429.—	430.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	866.—	870.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	733.—	735.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	885.—	890.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	389.50	390.50
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1520.—	1530.—
Schodnicy 500 kor.	1250.—	1275.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	430.—	436.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.25	117.40
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.75	239.82
Paryż za 100 franków	95.40	$95.52^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.35	117.70
Włoskie banki	92.90	93.10
Francuskie banki	94.70	94.90
Szwajcarskie banki	94.70	94.90
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19.08
20-markówka	23.44	23.52
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.25	117.40
Włoskie banknoty za 100 lir	93.90	93.10
Ruble	$2.53^1/_4$	$2.54^1/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Firmy.

L. cz. Firm. 895/1 Stow. II. 117 (1272)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Piersza hygieniczna piekarnia w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ po niemiecku „Erste hygienische Bäckerei in Krakau, registrirte Genossenschaft mit beschräkter Haftung“.

Stowarzyszenie powyższe zawiązało się na podstawie statutu uchwalonego w dniu [illegible] listopada 1901. Siedzibą stowarzszenia jest miasto Kraków. Przedmiotem działania stowarzyszenia jest wyrób i sprzedaż pieczywa warunkowo hygienicznego tak zwanego [illegible]nego, białego, zbytkownego i do konserwowania, oraz ciast dla niemowląt i rekonwalescentów, jak również wszelkich legumin, tudzież załatwienia wszelkich interesów towarzystwa objętych statutem.

Zarząd składa się z trzech dyrektorów i trzech zastępców.

Stowarzyszenie podpisuje dyrekcya w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą podpisy swoje dyrektor referent lub jego zastępca i którykolwiek członek Dyrekcyi.

Członkami pierwszej Dyrekcyi wybrani zostali: Adam Młodzianowski zamieszkały w Podgórzu, jako dyrektor referent, Edward Stegman zamieszkały w Krakowie, jako dyrektor, zarządca cukierni, Wojciech Kotecki zamieszkały w Krakowie, jako dyrektor zarządca piekarni.

Członkowie za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają udziałem oraz dalszą kwotą równającą się wysokości złożonych udziałów.

Ogłoszenia stowarzyszenia mają być opatrzone jego firmą i podpisem dyrekcyi.

Kraków, dnia 27 grudnia 1901.

L. cz Firm. 153 poj. III. 130 (1147)

Wpisano do rejestru dla firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Leib Baar.
Przedmiot przedsiębiorstwa: rzeźnictwo.
Data wpisu: 1. lutego 1902.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 31. stycznia 1902.

L. cz. Firm. 4/2 Stow. I. 218 (1212 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na odbytem dnia 26. listopada 1901 nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków uchwalono rozwiązanie i likwidacyę stowarzyszenia pod firmą: Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Korczynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, i że przeprowadzenie likwidacyi poruczone zostało zarządowi tego stowarzyszenie to jest członkom tego zarządu Mendlowi Schrottowi, Herschowi Fischlerowi i Mendlowi Weissmannowi, którzy pod odciśniętą stampilią powyższem brzmieniem firmy z dopiskiem: „w likwidacyi“ podpisy swe umieszczą.

Wierzyciele tego stowarzyszenia zostają zawezwani, aby się ze swemi pretensyami do likwidatorów zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 18. stycznia 1902.

G. Zl. Firm. 12/2 Einz. II. 18 (1176

Eingetragen wurde in das Register für Einzelfirmen:

Sitz der Firma; Żywiec, Galizien.
Firmawortlaut: Eierexportgeschäft in Saybusch, I. Hausen, senior.
Betriebsgegenstand. Eierexport.
Inhaber (I.): Herman Hausen Inhaber der protokollirten firma I. Hausen, senior in Berlin.
Data der Eintragung: 1 Februar 1902.

K. k. Kreis als Handelsgericht
Abtheilung II.

Wadowice, am 31. Jänner 1902.

G. Zl. 57/1 Einz. I 172 (1177)

Gelöscht wurde im Register für Einzelfirmen.

Sitz der Firma: Biała.
Firmawortlaut: Josua Benjamin Wasservogel.
Betriebsgegenstand: Möbelhandlung in Biała infolge Geschäftsauflösung.
Datum der Eintragung: 1. Februar 1902 Jahr.

K. k. Kreis als Handelsgericht,
Abtheilung II.

Wadowice, 31. Jänner 1902.

L. cz. Firm. 24 Stow. I. 207 (1215)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestr dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Bank ludowy w Kopyczyńcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że w miejsce ustępującego pierwszego dyrektora Majera Messite wybrano dyrektorem Chaima Meilecha 2 im. Eisenberga, a w miejsce ustępującego zastępcy dyrektora wybrano zastępcą Majera Mannheima.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 18. stycznia 1902.

Licytacye.

L. cz. A. III. 3/2 (12) (1255 3—3)

W spadku po ś. p. Kazimierzu Klaudyuszu 2-ga Tuczyńskim, pozostałe rzeczy zostaną w drodze publicznego przetargu sprzedane, a to w dwóch terminach najpierw dnia 26. lutego 1902 o godzinie 9 rano, sprzedaż koni wyjazdowych, wierzchowych ogierów i łoszaków, dalej sprzedaż uprzęży, tudzież powozów, wózków i sani.

W drugim terminie, który później ogłoszony zostanie będzie sprzedane całe urządzenie domowe i gospodarstwa kuchennego razem z biblioteką, tudzież obrazami, które to ostatnie rzeczy wymagają odpowiedniego uporządkowania i przygotowania.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowesioło, dnia 5. lutego 1902.

L. cz. E. 57/1 (19) (1234 1—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez Dyrekcyę odbędzie się dnia 2. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacya majętności Rozalówka lwh. 852 ks. gr. dla w. p. objętej, zobowiązanego własnej wraz z przynależnościami, składającemi się według protokołu opisania i oszacowania z dnia 10. czerwca 1901 l. cz E. 57/1 (7) i z dnia 26. października 1901 l. cz. E. 57/1 (15) z budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę wraz z przynależytościami jest oceniona z potrąceniem ciężarów gruntowych na 267.309 kor. 37 hal., przynależności zaś fundus instrucktus na 24.000 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 178.206 kor. 24 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 1. lutego 1902.

G. Zl. E. 2248/1 (7) (1278)

Auf Betreiben des Leon Doret und Emil Ritter von Kubinzky findet am 11. März 1902 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 18 die Versteigerung der Realitäten E Z. 1762 und 1763 Grundbuch Stryj bestehend aus den Catastralparcelen 1689, 2894/7, 2894/8, 2897/4 und 2897 5 sammt Zubehör, bestehend aus den auf diesen Parzellen erbauten Fabriksetablissements und den darin angebrachten Transmissionen, Maschinen, Drehbänken, Pumpen, Schleifzug-Schlosserwerkbank, Schlossertischen, Dampfmeissel, Flaschenzugen, electrischer Installation, Feuer und Schmiedehäusern u. dgl. m. statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sammt Zubehör sind auf 184000 Kron. und zwar die Liegenschaft E. Z 1762 auf 182.951 Kor. 65 Heler., und die Liegenschaft E. Z. 1763 auf 1186 Kron. 50 Heller bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 121.967 Kron. 76²/₃ Heller., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schatzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 18 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung und zulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung IV.
Stryj, am 22. Jänner 1902.

L. cz. E. 1755/1 (8) (1247)

Na żądanie Mikołaja Grabskiego w Leśnikach odbędzie się dnia 17. marca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Brzeżanach licytacya a) realności lwh. 263 gm. kat. Leśniki, b) 3/8 części realności lwh. 102 tejże gm i c) połowa realności lwh. 103 tejże gm. obj. wraz z przynależnościami składającemi się z drzew owocowych, ogrodzenia.

Nieruchomości i części takowych wystawione na licytacyę są ocenione a to pod a) wymienione na 12 kor. pod b) na 1845 kor. a pod c) na 600 kor. przynależności zaś na 599 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi dla realności pod a) 8 kor. dla realności pod b) 1230 kor. a dla realności pod c) 400 kor. przynależności zaś na 399 kor. 46 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 28. stycznia 1902.

L. cz. E. 1038/1 (7) (1249)

Na żądanie Domki Kudalewicz z Ułaszkowiec odbędzie się dnia 26. marca 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII. licytacya realności lwh. 274 gm. kat. Ułaszkowiec celem zniesienia wspólnej własności tejże.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3201 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 3201 kor. 70 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 25. stycznia 1902.

L. cz. E. 761/1 (9) (1259)

W dniu 18. marca 1902 o godz. 9 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 8 licytacya połowy posiadłości lwh. 366 i 1/6 części posiadłości lwh. 64 gm. kat. Łodygowice obj Reginy Waldner własnych.

Nieruchomości te oceniono na 2011 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1341 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tych nieruchomości można przejrzeć w tutejszym, Sądzie podczas godz. urzędowych w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żywiec, dnia 4. lutego 1902.

L. cz. E. 389/1 (4) (1327)

Dnia 26. lutego 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 tutejszego sądu licytacya realności lwh. 47 gm. Wola przemykowska z przynależytościami.

Cena szacunkowa wynosi domu 600 kor. zaś gruntów 761 kor. 18 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 919 kor. 46 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Nr 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, 29. stycznia 1902.

L. cz. E. VIII. 2703/1 (4) (1312)

Na żądanie dra Edwarda Lauba adw. w Krakowie odbędzie się dnia 4. marca 1902 o godz. 9 przed południem, w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3 w ul. św. Jana 13 licytacya realności lwh. a) 281, b) 282, c) 283, d) 284 ks. gr. gm. Czyżyny składających się jedynie z gruntów ornych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na a) 674 kor. 62 hal. b) 980 kor. 24 hal. c) 1083 kor. 57 hal. d) 980 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi a) 449 kor. 75 hal. b) 653 kor. 50 hal. c) 722 kor. 38 hal. d) 653 kor. 50 hal. poniżej tej ceny, sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi sądu tutejszego w biurze Nr. 2.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 15. stycznia 1902.

L. cz. E. 1480/1 (4) (1286)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Skarbu Państwa odbędzie się dnia 5. marca 1902 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII. licytacya a) realności lwh. 274 gm. kat Jagielnica i b) 2/10 z 10/19 z 19/21 części realności lwh. 126 tejże gminy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1288 kor. zaś ad b) na 122 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 858 kor. 66 hal. zaś ad b) na 81 kor. 76 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 18. stycznia 1902.

L. cz. E. 632/1 (5) (1322)

Na żądanie Maryanny Rybowej działającej imieniem małoletniego Alojzego Ryby odbędzie się dnia 3. marca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Krzeszowicach licytacya 1/6 części realności lwh. 41 ks. gr. gm. Wola filipowska objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 463 kor.

Najniższa cena wynosi 308 kor. 66 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krzeszowice, dnia 18. stycznia 1902.

L. 778 z 1902. (1158)

DONIESIENIE.

Zarząd wojskowy zakupi sposobem kupieckim:

dla stacyi w Krakowie:
1415 cetn. metr. owsa,
dla stacyi w Tarnowie:
1000 cetn. metr. owsa,
dla stacyi w Ołomuńcu:
1200 cetn. metr. żyta,
1700 cetn. metr. owsa,
dla stacyi w Bochni:
400 cetn. metr. owsa.
dla stacyi w Opawie:
200 cetn. metr. owsa.

Dotyczące wnioski sprzedaży mają być najpóźniej dnia 28. lutego 1902 godzinie 9 przed południem wniesione do c. i k. Intendantury 1. korpusu w Krakowie.

Postanowienia zawarte w zeszycie kupna (Usanceheft) z 28. września 1901 do L 7214 pozostają i do tego kupna w mocy.

Z intendantury c. i k. 1. korpusu.

L 3851/02. (1300)

OBWIESZCZENIE.

Wypowiedziana składownia tytoniu II. kategoryi w Jarosławiu będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu t. j. pod Nr. 18 przy ul. Grodeckiej lub w domach pod Nr. 7 albo 17 przy tej ulicy pod Nr. 2 przy ulicy Krakowskiej w Jarosławiu, lub też w domach sąsiadujących z tymi domami.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Magazynu tytoniowego w Przemyślu i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 149 trafikantów tytoniowych. Główna składownia połączona jest z trafiką. Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1 stycznia 1901 do 31. grudnia 1901 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 413.587 kor.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 3695 kor. 50 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 37650 kor. 80 hal., sprzedaż znaczków pocztowych wynosiła 18.759 kor. 50 hal., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1½% procentu od ich wartości. Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. głównym Urzędzie podatkowym w Jarosławiu.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt materyał tytoniowy w wartości kor. za zupełnem zabezpieczeniem tejże wartości.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy to wyrazić przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawiona na przepisanym druku i wniesiona opieczętowana najdalej do 28. lutego 1902 do godz. 11 przed południem u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu.

Wadyum wynosi 2068 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Jarosławiu. Oferent, którego nadaż zostanie przez podpisaną c. k. Dyrekcyę przyjętą i zatwierdzoną, jest obowiązany objąć zarząd składowni w dniu 6 (szóstym) marca 1902 pod zagrożeniem utraty złożonego wadyum.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 11. lutego 1902.

L. cz. E. 111/1 (4) (1295)

Dnia 28. lutego 1902 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w sali rozpraw Nr. I. licytacya realności l. wh. 244 i połowy realności lwh. 233 ks. gr. Rzozów, Franciszka i Katarzyny Mirotów własne.

Nieruchomość powyższa oceniona została na 310 kor.

Najniższa cena wynosi 206 kor. 67 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy, przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 6. stycznia 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 2 i 8/2 (1) (1244 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Abrahama i Fani Perlbergów w Myślenicach przedsiębiorców handlu skór w Myślenicach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego p. Stanisława Zacharyasza w Myślenicach, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Klakurkę w Myślenicach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 26. lutego 1902, godzina 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Myślenicach przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, któ rzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkurso wi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Myślenicach najdalej do dnia 12. marca 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 1 kwietnia 1902 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Po tępowanie konkursowe co do pojedynczych dłużników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciel, którzy nie mieszkają w Myślenicach lub w pobliżu Myślenic mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 12. lutego 1902.

L. cz. S 7/1 (27) (1269)

Gdy wszystkie koszta masy zapłacone zostały i gdy wierzyciele konkursowi jednozgodnie zażądali uchylenia konkursu, przeto uchwałą tego sądu z dnia 11. września 1901 l. cz S. 7/1 (1) otworzony konkurs do majątku Arona Fränkla, właściciela sklepu bławatnego w Krakowie przy ul. Grodzkiej l. 51 uznaje się po myśli §. 155 u. kontr. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI

Kraków, dnia 31. grudnia 1901.

L. cz. III. 42/96 (504) (1271)

Ogłoszenie.

Uchwałą tego sądu z dnia 25. września 1896 r., l. cz. 37744 otworzony konkurs do majątku protokołowanej firmy: Pierwsza parowa fabryka cegieł i wyrobów glinianych, Bracia Wohlfeld w Łagiewnikach, tudzież jawnych jej spólników Bernarda Wohlfelda i Samuela Wohlfelda i do majątku Maryi Wohlfeldowej uznaje się po myśli §. 154 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 23. grudnia 1901.

Konkursa.

L. 461. (1243 2—3)

KONKURS.

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia jedna posada sekretarza sądowego w VIII. kl. rangi.

Podania o tę lub ewentualnie przy innym sądzie opróżnić się mogącą takąż posadę należy wnieść do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie, do dnia 5. marca b. r.

Tarnów, 13. lutego 1902.

L. 1873/pr. (1262 2—3)

KONKURS.

W celu obsadzenia jednej posady oficyała policyjnego w X. kl., ewentualnie jednej posady kancelisty policyjnego z systemizowanymi poborami przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, rozpisuje się konkurs z terminem do końca marca 1902.

Ubiegający się te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Posada kancelisty policyjnego nadaną będzie w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. p. p Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12. lutego 1902.

Wyroki prasowe.

L. Pr. 36/02 (1301)

OGŁOSZENIE.

W Imienu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł 5. lutego 1902 l. cz. 36/02 na mocy §§. 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 32 czasopisma „Kurjer lwowski“ z dnia 1. lutego 1902 pod napisem: „Wiec ogólno-akademicki“ w ustępie od słów „Aresztowanie kolegów“ do z uwięzionymi akademikami zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zaś

II. c. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie na zażalenie c. k. Prokuratory Państwa od orzeczenia c. k. sądu krajowego karnego we Lwowie z dnia 5. lutego 1902 Pr. 36/08 (2) orzeczeniem z dnia 11. lutego 1902 D. VII. 54/2 orzekł że i ustęp powyższego artykułu od słów „Jednak ze względu na to“ do „postanowionych rezolucyj“ zawiera znamiona występku z §. 305 u. k., zatem uprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 13. lutego 1902.

L. Pr. III. 30/2 (2) (1303)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł że zamieszczony w Nr. 37 czasopisma „Głos narodu“ z dnia 14. lutego 1902 artykuł pod tytułem „Proces o alimenta — Wiedeń 14. lutego od słów „Oto obrwny“ do końca strona 6, łam 3. zawiera znamiona występku z §§. 488, 491, 494 lit. a. u. k. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 15. lutego 1902.

L. Pr. III. 31/2 (2) (1304)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł że zamieszczony w Nr. 44 czasopisma „Naprzód“ z dnia 14. lutego 1902 artykuł pod tytułem „Klerykalizm wojujący“ całe, strona I łam 1 i 2 zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. że zakazuje się rozszerzenia tego artykułu.

C k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 15. lutego 1902.

Ч. Pr. 30/02 (1302)

ОГОЛОШЕНЄ!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові ореченєм з дня 1. Лютого 1902 Pr. 30/02 (2) рішив на подставі §§. 489 і 493 зак кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 12 часописи: „Дѣло“ з дня 28. Січня 1902 під написею: „Захитане становище Гр. Пініньского“ в устипі від слів: „а ціла увага“ до кінця містит в собі знамена злочину з § 65 а) зак. кар. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу, а забраний наклад мае бути знищений.

Львів, дня 14. лютого 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 384/1 (3) (1223 2—3)

Dnia 16 marca 1901 r. zmarł w Smarzowie Mozes Katz bez pozostawienia ostatnej woli rozporządzenia.

Gdy niewiadomo czy i komu jakie prawa do spadku przysługują wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu do spadku tego prawa sobie rościli, by takowe w przeciągu roku od ogłoszenia edyktu w sądzie zgłosili i wykazali, inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami pertraktowany im w miarę ich praw przyznany, zaś część spadku nie przyjęta, lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek fiskusowi wydanym będzie.

Kuratorem spadku jest pan Bernhard Eksler ze Smarzowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 23. grudnia 1901.

L. cz. A. III. 3/2 (12) (1256 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole podaje do wiadomości, że dnia 3. stycznia 1902 w Skorykach zmarł ś. p. Kazimierz Klaudyusz 2-ga im. Tuczyński pozostawiwszy jedynie rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanowień dziedzice przed spadkodawcą pomarli.

Ponieważ Sąd tutejszy nie ma żadnej wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawo rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swymi do tutejszego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli odnośne oświadczenie w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem ks. Józef Krasnopera, proboszcz ze Skoryk ustanowiony został kuratorem, przeprowadzony byłby z tymi, którzy się oświadczyli dziedziczami, oraz tytuł swego dziedziczenia wykazali i byłby tymże w miarę ich r szczeń przyznanym, zaś część spadku nie objęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby zabrany przez Państwo jako bezdziedziczny.

Dziedzicom, którzy by się później zgłosili, zastrzeżone są ich roszczenia tak długo, dopóki prz z zadawnienie nie wygasną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesiolo, dnia 5. lutego 1902.

L. 47/02. (1210 2—3)

Ogłoszenie.

Pan dr. Tomasz Gawlik, kandydat adwokatury wpisany został z dniem 8. lutego 1902 na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 8. lutego 1902.

L. cz. Cg I 1/2 (4) (1338 1—3)

Przeciw Feliksowi Długoszowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego Oddziału I. w Stanisławowie przez Katarzynę Długosz im. własnem i nieletnich Józefa, Marcina, Stanisława i Piotra Długoszów pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 240 gm. Stanisławów z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 17. lutego 1902 o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Feliksa Długosza, ustanawia się p. dra Buczyńskiego, adw. w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Feliksa Długosza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 23. stycznia 1902.

L. cz. Cw. 209/2 (1) (1309)

Przeciw Berlowi Dillerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez c. k. uprzyw. austr. Zakład kredytowy we Lwowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydano dnia 10. lutego 1902 l. cz. Cw. 209/2 (1) nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Berla Dillera, ustanawia się p. adw. dr. Aleksandrowicza w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 10. lutego 1902.

L. cz. C. I. 39/2 (1) (1284)

Przeciw Zofii Chmurowicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bolechowie przez Józefa i Anny Bobyków pozew o uznanie służebności.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 1. marca 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia powyższej, ustanawia się p. adw. Kolasińskiego w Bolechowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zofię Chmurowicz w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bolechów, dnia 10. lutego 1902.

(1076)

Spis

Adwokatów wpisanych na liście Lwowskiej Izby z końcem roku 1901.

Lwów:

Dr. Allerhand Mojżesz
„ Ambes Maurycy
„ Aschkenase Tobiasz
„ Balko Władysław
„ Bałaban Wincenty
„ Białogórski Jan
„ Bieliński Stanisław
„ Bilik Mikołaj
„ Bliziński Kazimierz
„ Błażejowski Bronisław
„ Bodek Maksymilian
„ Borysiewicz Adam
„ Brendel Aron Adolf
„ Buber Rafał
„ Bund Salamon (senior)
„ Bund Salamon (junior)
„ Buresz Alfred Stefan
„ Byk Emil
„ Chiger Mojżesz
„ Cisek Stanisław
„ Czarnik Kazimierz
„ Czemeryński Ignacy
„ Czemeryński Ignacy Karol
„ Czerny Karol
„ Czeszer Józef
„ Daisenberg Władysław
„ Dąbrowski Paweł
„ Deiches Adolf
„ Deryng Stanisław
„ Diamant Jakób
„ Dobiecki Stanisław
„ Dobrzański Jan
„ Doliński Aleksander
„ Dulęba Władysław
„ Dziedzielewicz Antoni
„ Fedak Stefan
„ Feiles Edward
„ Feiles Izydor
„ Feld Izak
„ Fischer Aron
„ Flaeschner Szymon
„ Flecker Chaim Ozyasz
„ Frenkel Stefan
„ Fried Max
„ Godlewski Włodzimierz
„ Goldfarb Leon
„ Gorecki Tadeusz
„ Gorecki Władysław
„ Gottlieb Henryk
„ Grek Michał
„ Gross Oskar Henryk
„ Gruder Leon Ludwik
„ Grünstein Zygmunt
„ Hahn Stanisław
„ Herzig Józef
„ Hescheles Dawid Józef
„ Holzer Wilhelm
„ Horowitz Jakób

Dr. Horowitz Marcin Samuel
„ Horwath Adam
„ Iżyczek Maciejowski Karol
„ Jabłoński Zefiryn Mieczysław
„ Jasinicki Włodzimierz
„ Jasiński Franciszek
„ Jekeles Leon
„ Jekeles Maurycy
„ Kahane Mojżesz
„ Kamieński Edmund
Kamieński Marek Karol
Kiernik Franciszek
Dr. Klarfeld Henryk
„ Klarfeld Leon
„ Kohane Abraham Adolf
„ Korytko Stanisław
„ Kosiński Adam
Kostrakiewicz Mikołaj
Dr. Kraus Alojzy
„ Kraus Maksymilian
Kretschner Karol
Dr. Kronik Marek
„ Krosiński Włodzimierz
„ Krygowski Kazimierz
„ Kuczkiewicz Jan
„ Kulczycki Roman Piotr
„ Kulikowski Wiktor
„ Kwiatkowski Ferdynand
„ Kwolewski Edward Jędrzej
„ Landau Jonasz Michał
„ Landes Abraham
„ Leser Salamon
„ Lewicki Konstanty
„ Lilien Edward
„ Lilienfeld Zygmunt
„ Liptay Maksymilian
„ Lisiewicz Aleksander
„ Lisiewicz Zygmunt
„ Loewenstein Natan
„ Lubinger Izak Mayer
„ Luft Dawid
„ Łękawski Marceli
„ Łoziński August
„ Majewski Leonard Leszek
„ Majewski Władysław
„ Małachowski Godzimir
„ Margasz Władysław Józef
„ Maryański Aleksander
„ Marynowski Zygmunt
„ Mayer Aleksander
„ Max Henryk
„ Menkes Adolf
„ Michalewski Bronisław
„ Mikuliński Karol Jan
„ Mileński Salamon (Zygmunt)
„ Mochnacki Włodzimierz
„ Morawiecki Józef
„ Morgenroth Schame
„ Nussbrecher Chaim
„ Obmiński Stanisław
„ Olbert Karol
„ Ostaszewski Bronisław
„ Pająk Józef
„ Paneth Marceli
„ Paneth Seweryn
„ Parnes Emil
„ Pawęcki Leon
„ Październa Karol
„ Ploder August
„ Pohl Samuel
„ Pomianowski Aleksander
„ Presser Izak
„ Raabe Jakub
„ Rares Adolf
„ Reis Albert
„ Reiss Jakób
„ Reiter Eisig
„ Roiński Emanuel
„ Romanowski Erazm
„ Rosmarin Adolf Abraham
„ Roth Maurycy
„ Schaff Szymon
„ Schier Aleksander
„ Schorr Aron
„ Schrenzel Mojżesz Abraham
„ Semilski Teobald
„ Skałkowski Tadeusz
„ Skowroński Zygmunt
„ Sokal Klemens
„ Sokal Maksymilian
„ Sokal Rubin
„ Solański Edward
„ Sołowij Tadeusz
„ Sołowij Władysław
„ Srokowski Teofil
„ Stand Ozyasz
„ Starczewski Stanisław
„ Szafrański Włodzimierz
„ Szeliga Mieczysław Wojciech
„ Szuchiewicz Mikołaj
„ Tenner Bernard
„ Till Ernest
„ Ungar Wiktor Henryk
Vogel Aleksander
Dr. Waldmann Saul
„ Wasser Ozyasz
„ Wein Ignacy
„ Weinberg Salamon
„ Weisstein Michał
„ Werfel Dawid
„ Witkowski Kazimierz
„ Wittlin Baruch (jun.)
„ Woynarowski Feliks Józef
„ Wróblewski Józef
„ Zaderecki Michał
„ Zbyszewski Stanisław
„ Zion Leon

Dr. Zion Łazarz
„ Zipper Gerschon.

Bełz:

Dr. Klein Józef.

Bóbrka:

Dr. Rosenthal Joachim.

Cieszanów:

Dr. Nurkowski Stanisław.

Gródek:

Dr. Ozarkiewicz Longin
„ Zausmer Leon (Leib).

Janów:

Dr. Broder Herman

Lubaczów:

Howorka Józef
Dr. Szłapa Jakób.

Rawa:

Dr. Jamiński Dyonizy
„ Segal Abraham.

Sokal:

Dr. Filipowski Waleryan
„ Fraenkel Samuel
„ Petruszewicz Eugeniusz
„ Wejda Władysław.

Żółkiew:

Dr. Korol Michał.
„ Maciulski Włodzimierz
„ Turzański Kazimierz.

Brzeżany:

Dr. Czajkowski Andrzej
„ Pohl Juda
„ Rawicz Jakób
„ Schätzel Stanisław
„ Schüssel Adolf.

Bursztyn:

Dr. Cyga Aleksander
„ Ruhrberg Süsche Salamon.

Chodorów:

Dr. Brill Edmund.

Kozowa:

Dr. Fried Emil.

Podhajce:

Dr. Lehman Albin
„ Schwager Izacher Rubin.

Przemyślany:

Dr. Kohl Izak Izydor
„ Schenker Jakób.

Rohatyn:

Dr. Lipiner Maurycy
„ Mogilnicki Andronik
„ Pawlikowski Kazimierz.

Kołomyja:

Dr. Allerhand Abraham
„ Dębicki Teofil
„ Dudykiewicz Włodzimierz
„ Fell Jakób Leib
„ Haczewski Stanisław
Hederliczka Adolf
Dr. Hulles Mojżesz (sen.)
„ Jurczenko Bazyli
Kawecki Bazyli
Dr. Kraśnicki Tadeusz
„ Landau Henryk Mikołaj
„ Marmorosch Maurycy
„ Milgrom Edward
„ Ritigstein Jakób
„ Schorr Samuel
„ Trachtenberg Maksymilian
„ Tryłowski Grzegorz
„ Walter Leib (Leon)
„ Wiesselberg Simche
„ Zipser Łazarz.

Horodenka:

Dr. Okuniewski Teofil
„ Święcicki Witold.

Kosów:

Dr. Fichman Artur
„ Korpiński Maryan

Kuty:

Dr. Friedmann Juliusz
„ Hauslich Baruch
„ Kulik Daniel
„ Mach Selig.

Peczeniżyn:

Dr. Bartz Antoni.

Śniatyn:

Dr. Marcussohn Samuel
„ Rosenheck Wilhelm
Simonowicz Paweł
Dr. Ziemba Wiktor.

Zabłotów:

Dr. Dawid Maurycy.

Stanisławów:

Dr. Alexiewicz Leon.
„ Bibring Leon
„ Blaustein Salamon
„ Buczyński Meliton
„ Dołżycki Jan
„ Falk Herman
„ Falk Izydor
„ Fernhoff Bernard
„ Fischler Eliasz
„ Gelebrter Salamon
„ Hordyński Włodzimierz
„ Hulles Mojżesz (jun.)
„ Jonasz Dawid
„ Jonas Eisig
„ Jurkiewicz Włodzimierz
„ Katzenellenbogen Ludwik
„ Kwiatkowski Karol
„ Liebesmann Bogumił
„ Lorsch Edmund
Majeranowski Jan
Dr. Majeranowski Feliks
„ Mandyczewski Jan
„ Meller Aron
„ Ostermann Aron Marek
„ Rauch Wilhelm
„ Sager Mojżesz
„ Słotwiński Zdzisław.
„ Sokal Mojżesz.

Buczacz:

Dr. Alter Leon
„ Ausschnitt Izydor
„ Lisowski Jan
„ Meerengel Mendel
„ Reis Emanuel
„ Stern Henryk.

Delatyn:

Dr. Andermann Jakób
„ Berlstein Izak Mayer
„ Łahodyński Mikołaj.

Halicz:

Dr. Lityński Jan.

Kałusz:

Dr. Kos Andrzej
„ Stanecki Mieczysław
„ Wiesenberg Jonasz
„ Witlin Baruch (senior).

Monasterzyska:

Dr. Chamajdes Leibisch Leon.
„ Wielochowski Józef.

Nadwórna:

Dr. Frey Dawid
„ Markiewicz Wincenty.

Ottynia:

Dr. Fichler Michał
„ Blumenblatt Izydor.

Tłumacz:

Dr. Letz Mayer
„ Orłowski Stanisław.

Tarnopol:

Dr. Binder Joachim
„ Blaustein Oalel
„ Csillik Bronisław
„ Czykaluk Stanisław
„ Daniłowicz Seweryn
„ Demant Nuchim
„ Glogier Stanisław
„ Horowitz Jakób
„ Jampoler Salamon
„ Landau Michał
„ Landesberg Juda Wiktor
„ Langer Adolf
„ Leiblinger Zygmunt
„ Łuczakowski Włodzimierz
„ Mantel Jonasz
„ Parnass Marek
„ Piątkiewicz Rościsław
„ Pohorecki Stanisław
„ Płomiński Kazimierz Maryan
„ Rosen Joachim
„ Rosenfeld Zygmunt
„ Schmidt Emil Antoni
„ Schwarz Herman
„ Steinhard Izydor
„ Sygall Eliasz Abraham
„ Trzecieniecki Tadeusz
„ Weihrauch Leon
„ Zarzycki Włodzimierz

Borszczów:

Dr. Dorundiak Michał
„ Fried Izydor.

Czortków:

Dr. Czaczkowski Antoni
„ Grzybowski Ludwik
„ Horbaczewski Antoni
„ Kozower Izydor
„ Krokowski Stanisław
„ Mosler Izaak.

Grzymałów:

Dr. Koffler Herman.

Husiatyn:

Dr. Natansohn Henryk.

Kopyczyńce:

Dr. Braun Józef
„ Pohrille Aron.

Mielnica:

Dr. Hryniewiecki Jan.

Mikulińce:

Dr. Rossberger Leizor.

Podwołoczyska:

Dr. Gromnicki Feliks
„ Mantel Natan.

Skałat:

Dr. Ehrlich Aron.

Tłuste:

Dr. Safir Józef.

Trembowla:

Dr. Blaustein Józef
„ Frisch Abraham Hirsch
„ Sietnicki Maryan.

Zaleszczyki:

Dr. Schoer Elezer vel Schauer Łazarz
„ Stoklasa Emil.

Zbaraż:

Dr. Kosser Ber Józef
„ Stein Natan.

Złoczów:

Dr. Alter Bernard
„ Billet Dawid
„ Drohomirecki Jan
„ Eidelberg Sumer
„ Epstein Menasche
„ Heyne Ludwik
„ Kloetzer Samuel Leib
„ Kołaczkowski Eugeniusz
„ Luka Anzelm
„ Mittelmann Izaak
„ Rothenberg Leizer
Rożankowski Longin.

Brody:

Dr. Byk Jakób
„ Gross Bernard
„ Kiniower Chaim Saul
„ Schaff Albert
„ Wagner Samuel.

Busk:

Dr. Auerbach Sunche.

Gliniany:

Dr. Lindenbaum Maurycy.

Kamionka strumiłowa:

Dr. Krówczyński Maryan.

Zborów:

Dr. Nagler Maksymilian.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 10. stycznia 1902.

L. 17.860.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 12. lutego 1902 L. 5.624, tyczące się weterynarsko-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru świń do tutejszego obszaru c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zakazuje przywozu świń z powiatów sądowych Cserehát, Kassa, Torna (komitat Abauaj-Torna) na Węgrzech, jakoteż z powiatów Sid, Vukovar (komitat Syrmien) Klanjec, Krapina, Pregrada (komitat Varazdin), Stubica, Zagreb (komitat Zagreb) w Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Natomiast znosi się wydany zakaz przywozu świń z powiatów sądowych Besensyö (komitat Besztercze-Naszód), Teke (komitat Kolosz), Alsó-Régen, łącznie z miastami Szász-Régen, Felsö Régen (komitat Maros Torda) na Węgrzech.

Zniesienie zakazu przywozu świń z powyżej nazwanych powiatów nie narusza obowiązującego na mocy istniejącej ugody według art. I., ustępu 2. rozporządzenia ministeryalnego z 22. września 1899 (Dz. p. p. Nr. 179) aż do czterdziestego dnia po wygaśnięciu zarazy, zakazu przywozu świń z gmin Beresztelke, Görgeny-Orsova, Magyar-Péterlaka (powiat sądowy Alsó-Régen), które były zapowietrzone pomorem, jakoteż z gmin sąsiednich.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw węwnętznych z dnia 30. stycznia, 2. 7. i 8. lutego 1902 L. 3630, 3999, 4754 i 5165 ogłoszonych tutejszemmi obwieszczeniami z dnia 1., 8. i 11. lutego 1902 l 12.741, 14.246 i 16542 (Gazeta Lwowska z dnia 5., 11. i 13. lutego 1902 Nr. 29, 33 i 35).

Nadto z powodu panującej zarazy parchów o owiec zakazany jest przywóz owiec z ogranicznego powiatu sądowego Késmárk, z miastami Késmárk Leibicz i Szepes-Bela) (komitat Szepes) na Węgrzech do Galicyi na podstawie zarządzenia wydanego przez c. k. Starostwo w Nowym Targu.

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15. lutego 1902.

L. 2990/IV. (572)

Wykaz
przesyłek za miesiąc grudzień 1901.

A. Przesyłki wozowe.

L. porz.	Nadania Nr.	Dzień i rok	miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Zawartość	Wartość K	Waga Kg.	gr.
1	918	30/10 1901	Kraków 4	urząd gminny	Krynica	korespondentki	10		370
2	112	11/10 „	Rzeszów	Wigdor & Nudesch	Tarnów	materya jedwabna	—	4	—
3	455	10/11 „	Stanisławów	Rieder	Kozowa	zatrute zboże	—	5	500

B. Listy polecone.

L. porz.	Nadania Nr.	Dzień i rok	miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenie	Zawartość
1	412	13/8 1901	Krynica	Katz Marya	Struchary	
2	629	4/9 „	„	Uiberall Wilhelm	Wien	
3	852	16/9 „	„	Adolf Nowaczyński	Monachium	
4	64	22/9 „	Wiśnicz	Stabrowa	Polska Ostrawa	
5		11/7 „	Kraków 2	Leon Skura	Praga	1 banknot 20 kor. list zwykł. (nie polecony)
6	627	12/6 „	Lwów 7	Stefan Czołowski	Alberta (Canada)	
7	715	23/10 „	„ 1	M. Kruszewska	Drohobycz	
8	375	23/10 „	„ 6	Stefan Kijanowski	Turynka	
9	661	„ „	„ 1	August Kozłowski	Sokal	
10	485	18/9 „	„ „	W. Lisiński	Dijon	
11	887	? „	„ 5	Antonina Nowicka	Kossów	
12	139	19/5 „	„ 7	Rebeka Ornstein	Baones Aires	
13	384	18/11 „	„ 5	Friede Schultes	Wiedeń	
14	224	20/10 „	„ 7	M. Zacharska	Sambor	
15	141	23/8 „	Mielec	Bolesław Fibich	Pöstyen	
16	425	31/10 „	Tarnów	Brana	Frybusza	
17	527	18/10 „	Rzeszów	Józef Sope	Icin	
18	906	2/10 „	„	Johan Dyląg	Wiedeń	
19	874	5/8 „	„	Wojciech Miąsik	Windbar	
20	315	16/10 „	Lwów 3	Pańko Rudak	Milatyn nowy	
21	23	9/10 „	„	Osias Muzykant	Kowel	
22	577	20/10 „	Kraków 2	Stanisława Jarosz	Staniątki	
23	348	26/10 „	„ 1	Jan Jaworski	Buczacz	
24	347	25/10 „	Kraków 1	Izydor Januszkiewicz	Kocmań	
25	492	1/11 „	Kołomyja	Ignacy Patkowski	Ołomuniec	
26	394	27/12 „	Kuty	Gordy Danbiu	Kadobestie	
27	169	28/10 „	Stanisławów 3	Alfred Zachar	Wiedeń	
28	147	29/10 „	Tarnopol	Maryan Gawlikowski	Lwów	1 banknot 20 koron
29	101	10/8 „	„	Mechel Weishaut	Nowy York	
30	210	25/10 „	Nowy Sącz	Hani Rottenberg	Buda-Pest	
31	318	25/10 „	„	Antonina Winników	Jezierzany przy Czortkowie	1 banknot 20 koron
32	328	25/9 „	Halicz	Edmund Fanzel	Käsber	
33	159	3/9 „	Ottynia	Chane Friedmann	Nowy York	
34	348	30/8 „	Bursztyn	Juda Heichman	„	
35	103	18/7 „	Ropczyce	Wincenty Jasieński	Chicago	
36	391	4/10 „	Kamionka str.	Karl Kaliszczak	Lwów	
37	327	26/9 „	Strussów	Nadporucznik Grehs	Majdanka	
38	257	1/12 „	Chodorów	Leice Zell	Bóbrka	
39	84	7/12 „	Pruchnik	Jan Czyżek	Bruck	
40	366	3/9 „	Skałat	Adela Lisowska	Żurawno	
41	32	6/11 „	„	Kaźmiera Daniszewska	Lwów	
42	248	11/9 „	Lwów 4	Mieczysław Koziecki	Wiedeń	
43	67	14/11 „	„ 1	Adam Łuszkiewicz	Lwów	
44	38	6/11 „	„ 8	I. Safier i Mahler	Tarnów	
45	505	8/11 „	„ 1	Józef Tarczatowicz	Lwów	
46	162	? „	„ „	Tarawotoj	Moskwa	
47	215	10/9 „	„ „	Pawło Mysak	Chołojów	
48	164	24/10 „	Schodnica	I. Horowitz	Stryj	
49	830	6/10 „	Jarosław	Franciszek Różycki	Jarosław	
50	561	18/9 „	Przemyśl 1	Franciszek Ziomek	Rzeszów	
51	26	17/10 „	Przemyśl 2	Jakób Bednarczyk	Witkowice	
52	259	10/11 „	Kraków 1	Zygmunt Szyliński	Lwów	
53	41	27/9 „	Tarnobrzeg	S. Rottbach	Granding	
54	410	16/10 „	Podgórze	Wojciech Listwam	Podgórze	
55	768	4/11 „	Kraków 2	Marya Schultz	Kraków	
56	227	25/10 „	„ 4	Ludwik Straszewicz	Warszawa	
57	405	9/10 „	„ „	Ludwik Pawłowski	Nowy York	
58	250	3/12 „	Brody 1	Gerson Reiser	Lwów	
59	346	12/9 „	Zakopane 1	Petzkiewicz	? Rosya	
60	458	2/9 „	„	Bolesław Szerszeński	Warszawa	
61	347	5/10 „	Kraków 3	Gustaw Pollak	Rodaum	
62	13	27/10 „	Stanisławów	Eufrozyna Feiferówna	Kałusz	
63	58	7/8 „	Zagórz 1	Bartłomiej Urbanik	Schodnica	książka służb.
64	490	5/11 „	Horodenka	Jaslawski	Horodnica	
65	328	27/9 „	Ustrzyki dol.	Mikieta Skadlec	Nowy York	
66	22	30/8 „	Nowy Sącz	Wojciech Kiocek	Grybów	
67	341	27/9 „	Trembowla	Pawło Jarvszewski	Fort Ciesieral	
68	91	14/4 „	„	Kesiel Kaplan	Wiedeń	
69	18	23/7 „	„	Iwan Kulisz	Linden Wiesen	
70	36	5/11 „	Schodnica	Antoni Lachowicz	Borysław	
71	251	20/7 „	Krechowice	Elias Paziński	Beuthen	
72	169	26/10 „	Lwów 6	A. Br. Brunicki	Zakopane	
73	585	11/11 „	„ 1	J. Deutsch	Buda Pest	
74	19	12/11 „	„ 6	Leopold Dasiński	Warszawa	
75	969	13/11 „	„ 5	Heinrich Fikus	Lwów	
76	134	10/9 „	„ 6	Abraham Gold	Nowy York	
77	454	5/11 „	„ 1	Jan Gedel	Lwów	
78	214	14/11 „	„ 6	Jan Leśków	Lwów 2	
79	419	20/11 „	„ 7	Jachiel Rokach	Bełz	
80	672	15/11 „	„ 5	Otylia Redel	Lwów	
81	199	28/10 „	„ 1	Michał Torosiewicz	Wiedeń	
82	369	8/11 „	„ 1	A. Broniewski	Lwów	
83	474	17/8 „	Zywiec	Józef Orth	Einord	
84	36	17/1 „	Tarnopol	von Chaun	Trembowla	
85	184	18/11 „	Tarnów 3	Wiktorya Dreschler	Wiedeń	1 banknot 20 koron
86	683	14/11 1901	Tarnów 1	Vali Radziwiłł	Buda Pest	
87	306	17/11 „	Kraków 1	Weiner	Bielsko	
88	774	20/11 „	Jarosław	Julie Zarska	Złoczów	
89	225	25/7 „	Stanisławów	Józefa Jaroszewska	Bołszowce	
90	987	16/6 „	Kołomyja	Moses Somer	Nowy York	
91	880	1/11 „	„	Szczepan Sajdok	Orlau	
92	15	17/9 „	Luteza	Jan Piskadło	Tonwerk	
93	561	19/6 „	Buczacz	Aleksander Litwinka	Zawadka koło Smoczego	
94	144	1/10 „	„	Katarzyna Sakaluk	Frysztak	
95	109	12/8 „	„	Kalman Zang	Nowy York	
96	87	9/11 „	Kraków 4	Modegeschäft	Wiedeń	
97	82	20/1 „	„	Jadwiga Kasprowicz	Lwów	
98	373	3/9 „	„	Aleksander Kwiecień	Gratki	1 banknot 1 Rubel
99	484	23/11 „	„	Emilia Sandecka	Kraków	
100	700	12/11 „	Sanok	Józef Więcek	Horodenka	
101	157	15/9 „	Gorlice	Zygmunt Groblewski	Kałusz	
102	398	5/9 „	„	Anton Trybus	Gambrya	
103	921	3/9 „	Śniatyn	Onufry Moskalik	Horożanka	
104	239	2/6 „	Brody 2	Urząd parafialny	Kruszwica	
105	851	6/9 „	Krynica	Adolf Nowaczyński	Monachium	
106	269	4/7 „	Załośce	Gerson Rosenberg	Nowy York	
107	830	6/11 „	Jarosław	Franciszek Różycki	Jarosław	

Za miesiąc grudzień 1901 zniszczono przez spalenie listów zwykłych 10.745 sztuk.

Z. c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 20. stycznia 1902.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dnia 25. lutego 1902 o godz. 6-tej po południu odbędzie się ponownie

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego i oszczędnościowego w Bukowsku, Stowarzyszenia zarejestrowanego z potrójną poręką ograniczoną, z następującym porządkiem dziennym;

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1901.
2. Przedłożenie zamknięcia rachunków z roku 1901 zawierające zarazem wnioski co do rozdziału czystego zysku i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
3. Zmiana statutu a mianowicie co do ilości członków Zarządu.
4. Wybór członków Zarządu i Rady nadzorczej.
5. Ewentualne wnioski członków.

W razie nie jawienia się odpowiednej części członków Towarzystwa na dniu powyższym, odbędzie się powtórne Walne Zgromadzenie dnia 26. lutego 1902 o godz. 6-tej po południu z tym samym porządkiem dziennym, na którym to dniu powzięte będą uchwały bez względu na ilość obecnych członków i reprezentowanych przezeń wkładek udziałowych.

Bukowsko, dnia 11. lutego 1902.

Towarzystwo kredyt. i oszczędności w Bukowsku,
Stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.



Ogłoszenie.

I. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa bankowego dla handlu i przemysłu w Sanoku z porządkiem dziennym:

1. Przedłożenie obrachunku końcowego za rok 1901 i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum,
2. Wniosek co do sposobu rozdzielenie zysku czystego,
3. Zmiana statutu,
4. Wnioski członków,

które odbędzie się dnia 10. marca 1902 w lokalu własnym o godz. 6-tej wieczór,

Towarzystwo Bankowe dla handlu i przemysłu w Sanoku.

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością.

Dyrekcya.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku zaprasza na

Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 6. marca 1902 o godzinie 10 rano w lokalu tegoż Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenie.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i obrotów za rok 1901.
3) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
4) Rozdział zysku.
5) Wybór 3 członków do Rady nadzorczej.
6) Zmiana statutu.
7) Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1902.
8) Wnioski członków.

Gdyby przepisanej ilości członków nie było, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godzinie 5-tej po południu bez względu na ilość członków z tym samym porządkiem dziennym.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego.

Dubiecko, dnia 16. lutego 1902.

Karol Jakubowski sekretarz. **Ks. Edmund Dutschka** zast. prezesa.

Do naszych Czytelników!

W ciągu czterdziestu letniego przeszło istnienia, **TYGODNIK ILLUSTROWANY** zaznaczył wyraźnie, czem jest i czem być pragnie. Dlatego powtarzanie w prospekcie ogólnego programu pisma uważamy za zbyteczne.

Wolimy natomiast pomówić o praktycznych ulepszeniach, które zaprowadzimy.

Przedewszystkiem dążymy do tego, żeby skupić dokoła redakcyi naszej najwybitniejsze siły literackie i artystyczne.

Dzięki temu, nasza teka redakcyjna jest zapełniona utworami pierwszorzędnych talentów współczesnych.

Nowy rok rozpoczynamy powieścią **ELIZY ORZESZKOWEJ** p. t.

„Anastazya“

z illustracyami Tetmajera, Stasiaka, Batowskiego, Sawiczewskiego, Alchimowicza, Dębickiego, Zarembskiego, Gorskiego.

W dziale beletrystrycznym pomieścimy także STEFANA ŻEROMSKIEGO większą powieść

POPIOŁY,

WŁADYSŁAWA REYMONTA

CHŁOPI,

prace Maryi Konopnickiej, Adama Krechowieckiego, Kazimierza Tetmajera i Stanisława Przybyszewskiego.

Cykl nowel GABRYELI ZAPOLSKIEJ p. t.:

Modlitwa pańska,

nowelę ADOLFA DYGASIŃSKIEGO

CHAM,

BOLESŁAWA PRUSA cykl utworów

DZIWNE POWIEŚCI,

możemy również zapewnić czytelników, że

Henryk Sienkiewicz

obiecał dać tygodnikowi najpierwszą wielką **swoją powieść, której akcya rozgrywać się będzie w epoce Napoleońskiej.** Illustracye do tego utworu wykona

WOJCIECH KOSSAK.

Prócz tego jak w latach ubiegłych, każdy prenumerator Tygodnika będzie otrzymywał nadal, co mu stać bezpłatnie tom czyli rocznie

12 tomów Pism Sienkiewicza bez żadnej dopłaty, ani za książki, ani za ich przesyłkę.

W roku bieżącym daliśmy między innemi „QUO VADIS“, w latach przyszłych, na żądanie ogólne pomieścimy w dodatkach Trylogię, zaczynając od

„OGNIEM I MIECZEM“

ozdobionem 24 illustracyami ANTONIEGO PIOTROWSKIEGO.

Będzie to pierwsze u nas illustrowane wydanie tej wspaniałej epopei wojennej.

Prócz „Ogniem i mieczem“ damy także szereg nowel: „Żórawie“, „Sen“, „Muszę wypocząć“, „Na Olimpie“, „Na jasnym brzegu“, oraz zbiór pomniejszych utworów literackich **Sienkiewicza**, nieobjętych dotychczas żadnem wydaniem zbiorowem.

Tym sposobem wydanie nasze dzieł Sienkiewicza będzie najzupełniejszem ze wszystkich dotychczasowych wydań.

Obok dzieł SIENKIEWICZA dołączymy **dodatek powieściowy** a rozpoczniemy rok nowy głośną powieścią **Piotra Coulevain'a**

„Ewa zwycięska“.

W dziale poezyi drukować będziemy utwory Kazimierza Glińskiego, Wiktora Gomulickiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej, Orkana, Or-Ota, Selima, Staffa, Kazimierza Tetmajera i w. i.

Bogaty dział społeczno-informacyjny ze szczególniejszem uwzględnieniem wiadomości ze Lwowa, Krakowa i Galicyi uzupełniamy przez rozszerzenie rubryki

odkryć i wynalazków

z illustracyami.

W dziale „Artykuły wstępne“ mamy zapewnione współpracownictwo Dr. Juliana Ochorowicza, Bolesława Lutomskiego, Dr. Bieńkowskiego Adama, Stanisława Szczutowskiego, Kazimierza Rakowskiego, Bolesława Koskowskiego, Władysława Rabskiego, Jana Steckiego, oraz wielu innych publicystów.

W rubryce **„Sylwetki galicyjskie“**, warszawskie, prowincyonalne i poznańskie, zjawi się niezmiernie interesujący

PAMIĘTNIK SZCZEPANIKA.

Dział **historyczny** zawierać będzie interesujące prace: Rawity Gawrońskiego, prof. dr. J. Hecka, Adama Szelągowskiego, dr. Klemensa Bąkowskiego, Aleksandra Kraushara, Władysława Mickiewicza.

Wszystkie bogato illustrowane.

W dziale **krytyki literackiej i artystycznej** pomieścimy: studyum Stanisława Witkiewicza p. t. **„ODRODZENIE“**, traktujące o stylu polskim i sztuce ozdabiania życia, oraz rzecz polemiczną tegoż autora o prądach i kierunkach estetycznych.

W dziale **artystycznym** wprowadzamy stałą rubrykę poświęconą

SZTUCE STOSOWANEJ.

Prócz tego mamy zapewnione stałe współpracownictwo: Wład. Bogusławskiego, Piotra Chmielowskiego, Ignacego Chrzanowskiego, Władysława Jabłonowskiego, Józefa Kallenbacha, Edwarda Lubowskiego, Ignacego Matuszewskiego, T. Wierzbowskiego i w. in.

Niezależnie od tego będziemy w dalszym ciągu śledzili uważnie ruch artystyczny w kraju i za granicą, pomieszczając reprodukcye wszystkich wybitniejszych utworów sztuki.

Zmieniamy dotychczasowy nasz papier na znacznie droższy i lepszy, co wpłynie bardzo dodatnio na stronę zewnętrzną illustracyi.

W najbliższym czasie pomieścimy szereg rysunków do

„QUO VADIS?“

wykonanych przez Piotra Stachiewicza, według studyów robionych w Rzymie.

Niezależnie od kolorowych reprodukcyi, dawanych w tekście pisma, zamierzamy ofiarować wszystkim naszym prenumeratorom jako

Premium nadzwyczajne

wspaniałą, a nigdzie dotychczas niewystawioną kompozycyę

KAZIMIERZA ALCHIMOWICZA

p. t.

„Nad grobem Robaka“

(Jacka Soplicy)

odbitą kolorami na grubym welinie.

Niezależnie od wymienionych w prospekcie 12 tomów Dzieł Sienkiewicza oraz innych dodatków dołączanych BEZPŁATNIE dla wszystkich prenumeratorów naszego pisma będziemy mogli w r. p., w porozumieniu z księgarnią Gebethnera i Wolffa, dostarczyć naszym prenumeratorom

po cenie znacznie zniżonej znakomitego dzieła historycznego J. I. KRASZEWSKIEGO p. t.:

Polska w czasie trzech rozbiorów

(1772—1799) (Studyum do historyi ducha i obyczaju).

Przedpłatę na „Polskę w czasie trzech rozbiorów“ przyjmują razem z przedpłatą na „Tygodnik illustrowany“ wszystkie znaczniejsze księgarnie i kantory pism.

Dzieło to, oparte na studyach źródłowych a nieznane dotychczas naszej publiczności, daje żywy i plastyczny obraz jednej z najciekawszych epok dziejowych naszego kraju, i bogate jest w szczegóły anegdotyczno-instrukcyjne. Będzie ono poprzedzone przedmową i uzupełnione objaśnieniami znakomitego znawcy XVIII. wieku **profesora Szymona Askenazego**, autora „Dwóch stuleci“. — Pomnikowa ta praca Kraszewskiego, objętości około 100 arkuszy druku w formacie wielkiej 8-ki, wyjdzie z druku w wydaniu wytwornem, illustrowanem co najmniej 200 scenami, portretami wybitnych osobistości, podobiznami i t. p. według współczesnych sztychów, rysunków, obrazów i dokumentów. — Zebraniem działu illustracyjnego do „Polski w trzech rozbiorach“ zajęła się Redakcya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO, przy współudziale swego współpracownika, znanego badacza dziejowego **Aleksandra Kraushara.** — **Tom I. „Polski w czasie trzech rozbiorów“ wyjdzie w marcu r. 1902, a następne dwa tomy ukażą się w ciągu roku 1902.** — Prenumeratorowie TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO mogą nabywać całkowite dzieło J. I. Kraszewskiego „Polska w czasie trzech rozbiorów“ w **3 tomach** za

wyjątkowo zniżoną cenę 18 kor. bez oprawy, w oprawie 25 kor. 50 hal.

Cena księgarska tego dzieła wynosić będzie 36 kor., a w oprawie 45 kor.

Redaktor: **Dr. JÓZEF WOLFF.** Wydawcy: **GEBETHNER i WOLFF.**

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza:

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 koron 80 hal.	Kwartalnie	7 koron 20 hal.
Półrocznie	13 koron 60 hal.	Półrocznie	14 koron 40 hal.
Rocznie	27 koron 20 hal.	Rocznie	23 koron 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal; należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą. — **Pierwsze 36 tomów Sienkiewicza,** z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 39 kor., w oprawie 53 kor. 40 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 36 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za nadesłaniem w 3 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozinskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527 (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.